

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Nowe żądania Francji w sprawie Rury

WASZYNGTON (PAP). Ambasador francuski w USA Bonnet prze prowadził godzinna konferencję z zastępcą Marshalla — Lovettem. Przedmiotem rozmowy była sprawa stanowiska Francji wobec ostatnich postanowień anglo-amerykańskich w Zagłębiu Rury.

Po konferencji Bonnet oświadczył dziennikarzom, że Francja do maga się więcej niż kontroli nad rozdziałem produkcji tego zagłębia, a mianowicie utworzenia międzynarodowego ciała kontrolnego dla sa mej produkcji oraz planowania dla całego zagłębia Rury.

Nowy szef transportu w zarządzie miejskim Berlina

BERLIN (PAP). Biuro informacyjne radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech komunikuje, że komendant radzieckiego sektora Berlina — płk. Jellizarow wydał zarządzenie, mające na celu zabezpieczenie normalnej pracy w wydziale transportu i zakładów miejskich w Berlinie.

Pełniący funkcje szefa tego wydziału — Reuter został zwolniony ze swego stanowiska na skutek stwierdzenia całkowitego sabotażu powierzonych mu przez władze miejskie zadań. Płk. Jellizarow powołał na stanowisko szefa wydziału transportu inż. Spilke.

Pomimo apelu Evatta i Trygve Lie

mocarstwa zachodnie sabotują bezpośrednie rokowania w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). — Wczoraj zastępca ministra Bevina, Hector Mac Neil w imieniu rządu brytyjskiego, minister Schuman w imieniu rządu francuskiego i sekretarz stanu Marshall w imieniu rządu USA wręczyli przewodniczącemu Zgromadzenia Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie noty, zawierające odpowiedź na apel w sprawie wznowienia rozmów między czterema wielkimi mocarstwami.

NOTA BRYTYJSKA omawia prze bieg ostatnich rozmów moskiewskich i historię przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, przerywając odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na Związek Radziecki.

Nota brytyjska powołuje się przy tym na projekt rezolucji w sprawie Berlina, wniesiony przez większość Rady Bezpieczeństwa. Do projektu tego wprowadzono — jak wiadomo zasadniczą zmianę niweczącą porozumienie osiągnięte poprzednio z wicepremierem spraw zagranicznych ZSRR Wyszynskim.

NOTA FRANCUSKA w podobny sposób przedstawia rozwój sprawy Berlina. Oświadcza ona następnie, że rząd francuski jest gotów „szukać w dalszym ciągu możliwości uregulowania sprawy z pomocą ONZ”.

Clay rozbija Berlin

BERLIN (PAP) — Agencja Te lepress podaje oświadczenie gubernatora Clay'a złożone we Frankfurcie. Według słów amerykańskiego gubernatora, zachodnie sektory wielkiego Berlina mają być całkowicie oddzielone od sektora radzieckiego po przeprowadzeniu tam wyborów samorządowych w dniu 5 grudnia.

Rząd francuski uważa również, że problem Berlina powinien pozostać na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i powołuje się na wspomniany już wyżej projekt rezolucji.

NOTA AMERYKAŃSKA również podkreśla, że problem Berlina powinien być rozwiązany przez Radę Bezpieczeństwa.

TRYGVE LIE I EVATT
PONAWIAJĄ SWÓJ APEL
DPOWIADAJĄC na noty Związku Radzieckiego i trzech mo-

carstw zachodnich, przewodniczący Zgromadzenia i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczyli, że pragną podjąć dalsze wysiłki w celu usunięcia rozbieżności. Ponowili oni apel do wszystkich czterech mocarstw o poparcie kroków medyacyjnych przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Burzliwa sesja Zgromadzenia Narodowego

Min. Moch powtarza kłamstwa Lavala Interpelacja komunistycznego posła w sprawie górników

PARYŻ (SAP). — Na pierwszej sesji Zgromadzenia Narodowego minister spraw wewnętrznych Jules Moch (SFIO), sprawca przelewu krwi robotniczej w Firminy i na Champs Elysees, odpowiadając na interpelacje poselskie, wygłosił ja drowite przemówienie, pełne oszczer cych zarzutów wobec strajkujących i całego ruchu demokratycznego i postępowego.

Prowokacyjne przemówienie Mocha wywołało głębokie oburzenie francuskich mas pracujących.

Komentując na łamach „Humanite” wtorkowe przemówienie Mocha, Andre Carre pisze, że minister spraw wewnętrznych sygnał do arse nału reakcyjnych kłamstw Lavala i Herriota, wygłaszając nacechowane nienawiścią przemówienie przeciwko partii komunistycznej, Związkowi Radzieckiemu i państwu demokra cji ludowej.

Grubiąskie przemówienie Mocha było niezwykle cyniczne. Świadczy ono jednak dobitnie o fakcie, że reakcja francuska jest bezsilna wobec zespolenia i zdecydowanej postawy górników.

„ANI KŁAMSTWA, ANI FAŁSZE, ANI POLICJA NIE WYDOBYŁY WĘGLA Z KOPALN”

stwierdza publicysta „Humanite”.

PARYŻ (PAP). — Deputowany komunistyczny Lecoour złożył w Zgromadzeniu Narodowym

INTERPELACJĘ W SPRAWIE BRUTALNEGO ZACHOWANIA SIĘ POLICJI W CZASIE STRAJKU GÓRNIKÓW.

Lecoour oświadczył m. in., że funkcjonariusze policji dopuszczają się w czasie akcji represyjnej aktów barbarzyństwa, bijąc górników i torturując kobiety.

W czasie cytowania przykładów znieczania się policji nad górnika mi i ich rodzinami, minister spraw wewnętrznych Moch, przerwał posłowi Lecoour okrzykiem: „To fałsz”.

Lecoour odpowiedział: „ROLA PANA JEST BRONIC POLI CJANTÓW, A MOJA — BRONIC GÓRNIKÓW”.

Doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy ministrem Mochem a deputowanym Lecoour, w czasie której kilku deputowanych prawicowych opuściło salę posiedzeń.

Przewodniczący zgromadzenia — Herriot — zawiesił posiedzenie. Po wznowieniu debaty, deputowany Lecoour oświadczył: „Wysłuchaliśmy wczoraj w spokoju przemówień, któreśmy uważali za całkowicie nie zgodne z prawdą. Dziś widzimy, że niektórzy posłowie i ministrowie nie chcą słyszeć prawdy o strajku i o prześladowaniach górników, ponie waż prawda ta obraża w jaskrawy sposób antyrobotniczą politykę obecnego rządu”.

AKCJA SOLIDARNOŚCIOWA WZMAGA SIĘ.

PARYŻ (PAP). — W komunikacie ogłoszonym wczoraj, zw. zawodowy

górników francuskich stwierdza, że „terror stosowany przez rząd nie zwycięży pracowników kopalń”.

W wielu zagłębiach górniczy, którzy przystąpili częściowo do pracy, przyłączają się ponownie do strajku.

Akcja represyjna rządu wobec strajkujących nie ustaje.

Ze wszystkich stron Francji nadcho dzą wiadomości o wzmożeniu akcji solidarnościowej.

Robotnicy 12-tu portów francus kich wypowiedzieli się w referendum za strajkiem nieograniczonym. Ocze kiwane są decyzje z pozostałych por tów.

W Marsylii oraz w całym departa mencie Bouches du Rhone metalow cy, robotnicy budowlani, pracownicy zakładów chemicznych oraz robotni cy przedsiębiorstw transportowych przerwali wczoraj pracę na znak pro testu przeciwko procesowi 29 marynarzy.

Marynarze ci odmówili stawienia się do pracy mimo tzw. „rozkazu rekwizycyjnego”.

KOMITET UCZCZENIA KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO

W związku z Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS został powołany Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W skład Komitetu wchodzi: przedstawiciele KW PPR, WK PPS, OKZZ, ZSch, ZMP, Komisji dla spraw Koordynacji Organizacji Społecznych, Związku Literatów, Muzyków, Filmu Polskiego, Polskiego Radia, prasy, WP, SP, oraz innych instytucji i organizacji kulturalno-oświatowych. Ukonstytuowany Komitet opracował szeroki zakres akcji propagandowej w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, oraz powziął uchwałę powołania odpowiednich Komitetów na szczeblu powiatowym, miejskim i gminnym.

Powstałe Komitety Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego organizować będą na terenie województwa łódzkiego szeroką akcję propagandową, która wyrazi się w imprezach artystycznych, rozrywkowych, kulturalnych, odczytach i prelekcjach literackich i popularnych itp. Akcja powyższa ogarnie wszystkie odcinki życia politycznego, społecznego i kulturalnego; powinna stać się potężną manifestacją naszego województwa w mieście i na wsi wokół historycznego momentu zjednoczenia ruchu robotniczego.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — podaje do wiadomości, że w dniu 22. XI. br. o godz. 10 w sali konferencyjnej OKZZ, przy ul. Traugutta 18, odbędzie się zebranie rozszerzonego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na którym omówiony będzie program i działalność komitetów.

Na powyższą konferencję winni się stawić obok zaproszonych — WSZYSCY INSTRUKTORZY I PRZEWODNICZĄCY SEKCJI PROPAGANDY PRZY KOMITETACH POWIATOWYCH I MIEJSKICH PPR I PPS, KIEROWNICY WSZYSTKICH ŚWIETLIC WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO, ORAZ PRZEDSTAWICIELE TERENOWYCH KOMITETÓW UCZCZENIA KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO.

Obecność wezwanych obowiązkowa.

Armia Ludowa Chin idzie na Nankin

Czang-Kai-Szek błaga USA o okręty wojenne

NANKIN (SAP) Po zdobyciu Su czou oddziały chińskiej armii ludowej posunęły się naprzód o 80 km w kierunku Nankinu, zdobywając miasto Su-Hsien. Dzieli ich jeszcze od stolicy Kuomintangu ostatnia forteca armii rządowej — Pengpu.

TIENTSIN (SAP). Komunikat armii kuomintangowskiej zapowiada

mobilizację wszystkich mieszkańców Tientsinu w wieku od lat 18 do 45 do robót fortyfikacyjnych przy obro nie miasta.

Cudzoziemcy opuszczają Tientsin. Kierowani są onj drogą morską do Shanghaju.

Wielu obcokrajowców pozostawi ło w Tientsinie cały swój dobytek.

W mieście tym można obecnie kupić za 1/4 ceny najbardziej nowoc zesne samochody, których w po śpiechu pozbywają się uciekający.

WASZYNGTON (SAP). Kola do brze poinformowane twierdzą, że marszałek Czang-Kai-Szek zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczo nych z prośbą o wysłanie amerykań skich okrętów wojennych do por tów chińskich, Czang-Kai-Szek znaj dujący się dziś w rozpaczliwej sy tuacji usiłował przekonać military stów amerykańskich, że ma „calko wita pewność” opanowania sytuacji w Chinach i że nawet po ewentual nym upadku Nankinu, nacjonalisci z pomocą amerykańską prowadzili by nadal walkę przeciwko chińskiej armii ludowej.

Debata w komisji politycznej ONZ

Państwa arabskie odrzucają plan Bernadotte'a

PARYŻ (PAP). W komisji poli tycznej Zgromadzenia Narodów Zje dnoczonych toczyła się w środę w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą Palestyny.

Minister spraw zagranicznych Egiptu Ahmed Khachaba oświadczył, że rząd jego odrzuca plan Bernadotte'a. Stanowisko to poparł przedstawiciel Iraku Jumard oświad czając, że rząd jego jest w ogóle przeciwny planowi podziału Pale styny.

Delegat Syrii Faris el Khoury wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wypowiedział się przeciwko planowi podziału Palestyny, przed stawionym przez Bernadotte'a i prze ciwko rezolucji ONZ w sprawie po działu Palestyny. El Khoury wysu nął tezę, że w Palestynie powinno istnieć tylko państwo arabskie, a ludność żydowska, jego zdaniem, powinna otrzymać jedynie zagwa rantowane konstytucją prawo auto nomii.

W zakończeniu swego przemówie nia delegat syryjski oznajmił, że w

razie wprowadzenia w życie planu Bernadotte'a państwa arabskie u ciekną się ponownie do siły.

Posiedzenie komisji politycznej odroczone zostało do dzisiaj.

ZABAWKI MAC ARTURA



Imperializm w Japonii podnosi głowę.

W Międzynarodowym Dniu Studenta

AKADEMICY MANIFESTUJĄ przeciwko anglosaskim imperialistom

„Student! Jednocześnie się w walce o pokój, o niezależność narodową, o demokrację oświaty” — powiedział w swym przemówieniu na uroczystej akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta, poseł Zenon Wróblewski.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta odbyła się wczoraj w sali Roma uroczysta akademii, która przekształciła się w wielką manifestację na rzecz pokoju i bezkompromisowej walki z imperializmem i podżegaczami wojennymi.

Na akademii przybyli: przedstawiciele rządu, rektorzy i profesoria wyższych uczelni, przedstawiciele partii politycznych, członkowie prezydium ZMP i ZAMP oraz tysiączne rzesze młodzieży akademickiej. Obecni byli również delegat MZS p. Echivarria oraz przedstawiciel światowej organizacji pomocy studentom p. Zealey.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA PRZĄDÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Po krótkim przemówieniu do młodzieży, wygłoszonym przez wiceministra oświaty Krassowską, i serdecznym pozdrowieniu młodzieży przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Czubalskiego, witały burzliwym oklaskami, wstąpił na trybunę

delegat Międzynarodowego Związku Studentów — p. Echivarria, który złożył młodzieży polskiej serdeczne życzenia i pozdrowienia w imieniu demokratycznych studentów 20 krajów Ameryki Łacińskiej.

Mówca zwrócił uwagę na silne wpływy imperializmu amerykańskiego, wywierane na szkolnictwo. Studenci Ameryki Łacińskiej stwierdzili p. Echivarria — wraz z partiami demokratycznymi robotników i chłopów walczą o sprawiedliwy i trwały pokój, demokrację oświaty, przeciwko propagandzie wojennej inspirowanej przez amerykańskie monopole. Zwalczyliśmy również oszczerstwa i kłamstwa rozpowszechniane przez imperializm i skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracji ludowej.

Współpracę studentów w skali międzynarodowej pomoże wydatnie w rozwinięciu i utrzymaniu demokracji i pokoju na całym świecie. Przemówienie p. Echivarria wywołało spontaniczną manifestację

zebranych na rzecz międzynarodowej solidarności młodzieży. Akademię stolicy manifestowali przeciwko zbrodniczej polityce imperializmu anglosaskiego, wnosząc okrzyki na cześć szermierza pokoju — Związku Radzieckiego i wielkiego przyjaciela młodzieży Józefa Stalina.

REFERAT POSŁA WRÓBLEWSKIEGO

Referat na temat Międzynarodowego Dnia Studenta wygłosił przewodniczący Federacji Polskich Organizacji Studenckich poseł Zenon Wróblewski.

„Międzynarodowy Związek Studentów — powiedział m. in. prelegent — realizując najszlachetniejsze hasła wyzwolenia narodowego i społecznego podszedł krytycznie do błędów przeszłości, przekreślił fałszywe zasady koncepcyjne, wprowadził ruch studencki na szerokie drogi postępu.

MZS zerwał ze wsteczną teorią „apolityczności”, z elitaryzmem wyższego szkolnictwa, stwierdzając, że wiedza musi służyć rozwojowi ludzkości, a prawo do wyższego wykształcenia winno przysługiwać jak najszerszym rzeszom młodzieży.

Poseł Wróblewski stwierdził dalej, że najważniejsze z zadań postawionych przez MZS polega na obnażeniu istoty anglo-amerykańskiego imperializmu, na wyjaśnieniu roli Związku Radzieckiego i międzynarodowej solidarności studentów w walce o pokój.

Burzliwymi oklaskami zaaprobowali zebrani teksty depezo do sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie oraz sekretariatu wykonawczego MZS.

Po zakończeniu akademii delegacja studentów udała się na Plac Zwycięstwa, gdzie złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.



Prognoza pogody

Dziś gęsta mgła lub zachmurzenie duże z możliwością drobnych opadów. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od plus 5 stopni do plus 10.

Cisza lub słabe wiatry z kierunków południowych.

Wczoraj notowano w górach minus 1 stopień na Kasprowym Wierchu i plus 2 stopnie na Śnieżce.

130-lecie urodzin Turgieniewa

Spółceństwo obwodu orłowskiego obchodziło w tych dniach 130-lecie urodzin swego znakomitego ziomka — klasyka literatury rosyjskiej Turgieniewa.

W ramach tych uroczystości w orłowskim teatrze dramatycznym odbyła się akademii poświęcona pamięci wielkiego pisarza.

Order Złote o Wieńca dla wicepremiera Węgier

W uznaniu zasług położonych przez wicepremiera Matiasa Rakoszy, sekretarza generalnego węgierskiej partii pracujących, w ciągu trzech lat na polu działalności państwowej, prezydent Szakatsis udekorował go najwyższym odznaczeniem — orderem Złotego Wieńca.

Obrady Stronnictwa Demokratycznego

Jak donosi organ naczelny Stronnictwa Demokratycznego, w dn. 16 b.m. pod przewodnictwem prezesa CK min. W. Rzymowskiego obradowało plenum CK Stronnictwa Demokratycznego, na którym po omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz spraw wewnętrznych — organizacyjnych Stronnictwa, dokonano statutowego wyboru komitetu politycznego i sekretariatu generalnego.

W skład komitetu politycznego weszli: prezes CK min. W. Rzymowski, wiceprezes i wicemarszałek W. Barcikowski, wiceprezes min. J. Rabinowski, sekret. gen. wice-min. L. Chajm, członkowie: pos. M. Arczyński, pos. J. Jodłowski i pos. L. Wysocki.

Plenum jednogłośnie wykluczyło Włodzimierza Lechowicza ze Stronnictwa Demokratycznego.

Salon Wystawowy Sp. Wyd. „Wiedza” zbliży twórców książek do odbiorcy

Wczoraj nastąpiło otwarcie Salonu księgarsko-wystawowego spółdzielni wydawniczej „Wiedza” przy ul. Nowy Świat 49.

Salon ten ma na celu zbliżenie twórców książek — zarówno autorów jak grafików, ilustratorów, exlibristów i techników drukarskich do odbiorcy poprzez stałe urządzenie wystaw.

Otwarcia lokalu dokonał min. tow.

Nowy poseł Węgier w Belwederze u Prezydenta RP

W dniu wczorajszym o godz. 15 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Węgierskiej w Warszawie p. Bela Szanto przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P.

Po przedstawieniu przez posła członków poselstwa — Prezydent R. P. zatrzymał posła na prywatnym posuchaniu, na którym byli obecni: minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski i sekre-

Irlandia - niezależną republiką

Ostatnia więź z Imperium Brytyjskim zerwana

DUBLIN (PAP) — W dniu 17 b.m. parlament irlandzki jednogłośnie uchwalił ustawę, zapewniającą całkowitą niezależność Republiki Irlandzkiej. Ustawa ta znosi ostatecznie prawo z 1936 r., na podstawie którego Wielka Brytania reprezentowała dotychczas na zewnątrz interesy rządu irlandzkiego.

W praktyce oznacza to zerwanie ostatnich więzów, łączących Irlandię z Imperium Brytyjskim. Ustawa zatwierdza też oficjalnie nazwę „Republika Irlandzka”.

W przededniu tego faktu, 16 b.m. rząd brytyjski przesłał do Irlandii notę, w której zaznacza, że w wypadku uchwalenia tej ustawy Irlandia stanie się osobnym państwem i nie będzie mogła korzystać z przywilejów handlowych, przysługujących dominiom brytyjskim.

Plenum KCZZ zwołane na 23 b.m.

W Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium KCZZ, na którym złożono sprawozdania z działalności Związku Zawodowego Transportowców i Pracown. Przem. Cukrowniczego.

Po rozpatrzeniu przez prezydium KCZZ działalności Związków i stwierdzeniu zarówno pozytywnych osiągnięć, jak i niedociągnięć w

różnych zakresach pracy — przewodniczący i sekretarze gen. obu związków, a m. tow. tow. Oryński, Gajzler (Transportowcy) oraz Leszczyński i Maciejewski (przem. cukrowniczy) poddali samokrytyce swą dotychczasową działalność i całkowicie uznali zarzuty jakie wysunęło prezydium KCZZ.

Następnie omawiano projekt zmian w składzie członków plenum KCZZ, zmiany te zostaną przedłożone plenarnej zebraniu KCZZ, które wyznaczono na dzień 23 b.m.

Porządek dzienny posiedzenia plenum KCZZ przewiduje m.in. ustalenie daty kongresu KCZZ.

Orkiestra symfoniczna PR występowała w Pradze

Cała prasa praska zamieszcza sprawozdania z pierwszego koncertu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia, który odbył się tu pod dyktando Rowickiego.

Dzienniki podkreślają znakomity poziom wykonania i doskonały program koncertu.

Wtórnik legitymacji dla ubezpieczonych w ZUS

Trudności mieszkaniowe sprawiają, iż wielu ubezpieczonych, zatrudnionych w okręgach przemysłowych nie zamieszkuje w tych samych miejscowościach co ich rodziny.

W związku z tym korzystanie z pomocy lecznictwa ubezpieczeniowego przez członków rodziny pracownika napotykało na trudności.

Aby trudności te usunąć ZUS zalecił ubezpieczalniam wydawać wtórnik legitymacyjny tym pracownikom, którzy przedstawiają zaświadczenie władzy administracyjnej, stwierdzające, iż rodziny ich zamieszkują gdzie indziej. Wtórnik ten będą zapatrzony w fotografie osób, upoważnionych do świadczeń.

Dygnitarze brytyjscy oskarżeni o łapownictwo

LONDYN (PAP) Przed specjalnym trybunałem parlamentarnym wznowiono proces o nadużycia i przekupstwo, popełnione przez niektórych ministrów i wyższych urzędników brytyjskich. Na ławie oskarżonych znaleźli się m. in. b. minister robót publicznych Key, wiceminister handlu Belcher i były naczelny dyrektor Banku Anglii Gibson.

Akt oskarżenia stwierdza, że łapówki pobierane przez niektórych dygnitarzy, sięgały sumy 10 tysięcy funtów.

Uroczysta inauguracja teatru Obrazowa w Warszawie

W dniu 16 b.m. odbyło się w sali ZNP w W-wie uroczyste przedstawienie państw. centr. teatru kukielki pod kierown. Sergiusza Obrazowa. Na przedstawieniu obecni byli: przedstawiciele Sejmu, Rządu, Wojska Polskiego, posłowie na sejm, przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych, instytucji społecznych, kulturalnych i oświatowych oraz świata artystycznego stolicy. Program przedstawienia wypełniły

barwne, pełne egzotycznego uroku widowisko N. Gerneta pt. „Czarodziejska lampa Alladyna”, opracowane na podstawie „Bajek z 1001 nocy” oraz wstęp samego Obrazowa, który wykonał przy akompaniamencie swej małżonki serię nieporównanych „Romansów z kukielkami”.

Publiczność zgotowała znakomitemu artyście i jego zespołowi długotrwałą serdeczną owację.

Współzawodnictwo przedkongresowe

SZEROKI oddźwięk na apel górników kopalni „Zabrze — Wschód”, którzy postanowili dla uczczenia Kongresu Zjednoczonego partii robotniczych dać krajowi ponad plan 25 tys. ton węgla i oddać do użytku robotników kopalni 24 nowe mieszkania świadczy, że hasło współzawodnictwa przedkongresowego trafiło na podatny grunt.

W ślad za górnikami z Zabrza podpisali zobowiązania przedkongresowe budowniczyowie Warszawy, hutnicy i górnicy Śląska, włókniarze Łodzi, metalowcy Poznania, Wrocławia i Krakowa, i setki tysięcy robotników całego kraju.

Ten powszechny i entuzjastyczny czyn przedkongresowy klasy robotniczej jest wspaniałym wyrazem jej świadomości politycznej, jej wiary, że dzięki jedności partii robotniczych, dokonanej na platformie marksizmu - leninizmu, przyspieszony zostanie nasz marsz do socjalizmu.

Wyrazem tego nowego stosunku

do pracy jest rozwijający się ruch współzawodnictwa, którego wspaniałym wyrazem jest czyn przedkongresowy całej klasy robotniczej. Czyn przedkongresowy zarówno ze względu na swój zakres, jak i ze względu na konkretność zobowiązań robotników, stanowi ogromny krok naprzód w rozwoju ruchu współzawodnictwa. Po raz pierwszy cała niemal klasa robotnicza wszystkich kopalni, zakładów przemysłowych, fabryk wzięła na siebie konkretne zobowiązania przekroczenia planu i wyprodukowania określonej ilości artykułów przemysłowych. Po raz pierwszy również tak konkretnie, z wyznaczeniem ścisłych terminów, zostały określone przez same załogi zakładów przemysłowych plany przedterminowego wykonania prac w zakresie urządzeń społecznych i budownictwa mieszkaniowego.

TAK więc obok państwowego odgórnego planowania, jako uzupełnienie i pogłębienie tego planowania, z pełnym uwzględnieniem takiego czynnika jak twórcza inicjatywa świadomych politycznie mas robotniczych, powstaje oddolne planowanie. Zobowiązując się do wykonania określonej ilości artykułów przemysłowych ponad plan, robotnicy stwarzają własne szersze niż odgórnego plany produkcyjne. Współzawodnictwo przedkongresowe, obejmujące całe załogi fabryk, stwarza

wzajemne warunki dla niezmiernie ważnej inowacji w dziedzinie planowania.

Ale zobowiązania robotników muszą znaleźć pokrycie, nie tylko w entuzjastycznym mas, którego wysokie napięcie związane jest ze zbliżającym się Kongresem, lecz również w konkretnej pomocy państwa i kierownictwa zakładów przemysłowych. Wymaga to zmobilizowania wszystkich sił i środków dla poparcia samoradnie rozwijającego się ruchu współzawodnictwa, w tym celu, by twórcza inicjatywa mas robotniczych i ich entuzjazm skierować całkowicie w łożysko wysiłku produkcyjnego.

Jest faktem niezaprzecalnym, że u źródeł ruchu współzawodnictwa leży nowy, socjalistyczny stosunek klasy robotniczej do pracy. Tak, jak każdy zresztą ruch społeczny, wymaga kierownictwa i organizacji, wymaga stworzenia odpowiednich warunków rozwoju, wymaga oprócz bodźca politycznego — jakim jest sama świadomość polityczna klasy robotniczej, również i bodźca materialnego.

ZAGADNIENIE organizowania i kierowania ruchem współzawodnictwa nie zawsze było należyte i rozwiązywane. Częstokroć podchodono do tego zagadnienia w sposób biurokratyczny. Kierownictwo zakładu przemysłowego zadawało się, że istnieje współzawodniczący robotnicy lub zespoły robotnicze,

które w ten lub inny sposób przekraczają normy produkcyjne, zapominając o pomocy dla współzawodniczących, w postaci usuwania przeszkód natury organizacyjnej czy technicznej. Zbyt mało również popularyzowano osiągnięcia i doświadczenia przodowników pracy.

NAD usunięciem tych przeszkód pracują Związki Zawodowe, które po czerwcowym plenum KCZZ zajęły się sprawą organizacji i kierownictwa ruchem współzawodnictwa, a obecnie współdziałają z Rzadem nad reformą systemu płac robotniczych. Celem tej reformy jest równoległe z podwyższeniem wynagrodzenia robotników, ustalenie takiej jego formy, by robotnik za lepszą i wydajniejszą pracę otrzymał wyższą płacę. W naszym systemie, gdzie organizacja pracy nie trzyma się na strachu przed bezrobociem, lecz na swobodnej świadomej dyscyplinie pracy ten system płac jest jedynie sprawiedliwy.

Czyn przedkongresowy, który rozkołysał i pobudził aktywność produkcyjną setek tysięcy robotników, niewątpliwie wpłynie na jeszcze wspanialszy rozwój tego ruchu w przyszłości. I tak samo, jak klasa robotnicza wita dziś powstanie swojej partii — awangardy nowymi wsiłkami produkcyjnymi, pod jej kierownictwem niewątpliwie jeszcze wyżej wzniesie sztandar współzawodnictwa socjalistycznego.

ZA KRATĄ IZBY ZATRZYMAŃ

Nieświadomość matek i demoralizacja dzieci ulicy

Izba Zatrzymań. Okratowane drzwi i okna szalenie zamknięte. Gromada dzieci w różnym wieku. Biegająca, rvetes, płacz, klótnie i przerażenie. Tu znajdują się dzieci ulicy, zatrzymane przez milicję i czynnik społeczny, dzieci schwyta ne na drobnych kradzieżach, na włóczęgostwie i handlu. Dzieci opu szczone, dzieci bez opieki. Tu znaj dują swój epilog wydarzenia ulicz ne, których bohaterami są nieletni. Późny wieczór... Tramwaje za czynają zjeżdżać do remizy. Z kin i teatrów wracają do domów ludzie. Tylko lokale restauracyjne jarzą się światłem i przyjmują w swe wnętrza stałych bywalców. Gdzieś w pobliżu drzwi, we wnę kach murów, kryją się małe posta cie dzieci handlujących papierosa mi. Wieczór jest dla nich porą roz poczęcia osobliwej pracy. Punkt sprzedaży 10-letniego Sla womira K. był na Placu Wolności. Przez miesiąc dziecko codziennie wieczorem spieszyło ze swoją skrzy neczką pod drzwi lokalu, gdzie z kilkoma innymi chłopakami czeka li na nabywców, skracając sobie czas zaczepianiem przechodniów, bijaty kami, paleniem „dymka” i innymi „rozrywkami”

wygania”. Sprawą Zenka i jego matki oraz wyrodnym ojcem zajmą się odpowiednie władze.

NĘDZA CZY NIEDBALSTWO
Pozostałe matki zgodnie stwierdza ją, że dzieci zarabiają sobie hand-

lem papierosami na buty. Podpisują zobowiązania, że więcej dzieci nie wypuszczą na ulicę.

Przedwczorajsza akcja milicji, zmierzająca do zlikwidowania włóczęgostwa i handlu, uprawianego przez dzieci, jest aktem godnym naj

wyższego uznania. Muszą zniknąć z rogów ulic i spod drzwi lokali czy kin dzieci — handlarze, którym w razie pobłażliwego stosunku do uprawianego przez nich procederu grozi demoralizacja, większe nie szczęście niż bieda. **Zo-Ta.**

Bogacze wiejscy nie próżnują

Dlaczego wójt Grabowa-Duryś pozostał w szeregach partii?

Bogacz i kombinator wiejski potrafi nie tylko powiększać swój majątek kosztem cudzej krzywdy. Dokłada on jednocześnie wszelkich starań, aby zapewnić sobie

w każdej sytuacji poparcie otoczenia. Robi to różnymi sposobami. Najczęściej stara się związać ludzi ze sobą zależnościami mate rialną albo napiwkami lub schle-

bianiem. Ponieważ jest on często bardziej „obrotny” od innych — dba, aby istniało przeświadczenie, że jego „umiejętności” są nieza stąpione, że nie można przeciwie człowieka bardziej wykształconego zastępować „ciemniakiem”.

Akcja oczyszczenia szeregów w kołach gromadzkich polegała między innymi na usuwaniu z partii wyzyskiwaczy wiejskich, na sepa rowaniu ich od działalności spo łecznej w gminach i spółdziel niach. Niestety, towarzysze zorga nizowani w kole partyjnym w Grabowie — w powiecie łęczyc kim — nie potrafili przyswoić so bie należycie tej zasady, nie potra fiali otrząsnąć się z wpływów, jaki na nich wywiera Duryś Wacław, miejscowy wójt, właściciel własnej i dzierzawionej gospodar ki, która zapewnia mu pozycję człowieka uprzywilejowanego.

Przed zebraniem koła gromadz kiego Duryś dowiedział się, że to warzysze wystąpią z wnioskiem o usunięcie go z szeregów partii. Po stanowiącym zwołaniu. Protektorów zdobywał wodką i innymi sposobami. Na zebraniu jego po plecznicy nie dopuszczali do głosu tych chłopów, którzy rozumieli potrzebę usunięcia z partii ludzi typu Duryśa.

Rzecz prosta, że w takich warunkach akcja oczyszczenia szere gów została w kole gromadzkim w Grabowie potraktowana niewła ściwie. Ci towarzysze, którzy zde cydowanie stoją na stanowisku uchwał Rady Naczelnej, muszą na najbliższym zebraniu naprawić swoje błędy, muszą dostatecznie przekonać siebie i innych, na czym polega obcość i wrogość klasowa działaczy typu Duryśa.

50 tys. metrów wykonają PZPW Nr 1

Załoga PZPW nr 1 im. Waryńskiego wykonała swoje zobowiązanie, powzięte na ogólnym zebraniu w dniu 3 bm. Do dnia 17 bm. plan roczny został zrealizowany, mimo, że zobowiązanie dotyczyło daty 27 listopada.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że plan wykonano przedterminowo nie tylko pod względem ilości wyprodukowanego materiału, ale i pod względem jego jakości. W tym czasie wyprodukowano 97,3 procent materiałów wehnianych pierwszego gatunku. Załoga PZPW nr 1 przekroczy zobowiązanie o 50 tysięcy metrów.

Po raz pierwszy w Polsce kobieta — przewodniczącą WRN

W urzędzie wojewódzkim w Poznaniu odbyło się posiedzenie Wo jewódzkiej Rady Narodowej.

Obie partie robotnicze na stano wisko przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej postawiły kandydaturę tow. Wiktorii Het mańskiej.

Tow. Hetmańska, córka robotnika rolnego, ma duże zasługi w dziedzi nie obrony interesów klasy pracują cej.

Pracując przed wojną w charak terze robotnicy rolnej w majątku obszarniczym, a następnie jako pra cownica fabryczna, tow. Hetmańska rozwijała równocześnie ożywioną działalność na terenie Związków Zawodowych, za co spotkała się z represjami ze strony władz sanacyj nych.

Po wyzwoleniu kraju, jako czło-

felieton

„Stracony” kontynent

Zdobyte Suczou przez Chińską Armię Wyzwolenia Narodowego podkreśla grubą linią bilans bankrutwa polityki amerykańskiej w Chinach. Acz kolwiek Suczou położone jest o prawie 300 km. od Nankinu, a wojska ludowe na innych odcinkach tego frontu zbliżyły się do stolicy Czang-Kaj-Szeka na odległość 20 km., to jednak zdobycie Suczou jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, albowiem Suczou był po tężną fortecą, uzbrojoną przez Amerykanów po zęby i przygo towaną jakoby do odparcia długotrwałego oblężenia. Tymczasem Suczou padł w ciągu kilku dni.

Imperialistyczna prasa amerykańska bije na alarm i nawołuje do zwiększenia pomocy zagrożonemu Czang - Kai-Szekowi. Prasa amerykańska twierdzi, że z chwilą opanowa nia Chin przez Armię Wyzwolenia Narodowego, „cała Azja będzie stracona”.

„Stracona...?” — to prawda, ale dla kogo? Stracona dla imperialistów amerykańskich, stracona dla międzynarodowych kombinatorów kapitalis tycznych, którzy wyszysk ludów kolorowych, eksploatację bogactw naturalnych krajów zamorskich i dostawy bezwar tościowych towarów, cały ten konglomerat brudnych interesów, podnieśli do rangi „polityki kolonialnej”.

Zwykleski marsz narodu chińskiego ku wolności pokazał wszystkim narodom Azji, co może zdziałać wola ludu ubogiego, źle uzbrojonego i czę sto głodnego, ale ożywionego pragnieniem wolności, kierowanego świadomością swych celów przez najlepszych swych synów, przez partię komunistyczną. Na chińskim przykładzie ludy azjatyckie mogły się przekonać, że biali kolonizatorzy imperialistyczni trzymając w niewoli milionowe masy ludów kolorowych, opierają się głównie na wpojonym w te ludy strachu w swą moc i nie ma „nadprzyrodzonej” potęgę, polegającą głównie na przekupstwie sprzedajnych kacyków i celności broni automatycznej.

Chińska Armia Ludowa rozbiła tę legendę. Rzecznik Armii Wyzwolenia Narodowego oświadczył, że najpóźniej w ciągu roku całe Chiny zostaną uwolnione od obcej interwen cji. W ten sposób 450 miliono wy naród chiński wskaże drogę do wolności pozostałym 700 milionom ludzi, należącym do różnych narodów kolorowych zamieszkujących kontynent azjatycki, znoszących dotych czas niewolę imperializmu amerykańskiego i zachodnio europejskiego. Dlatego wydarzenia na froncie chińskim dla historii świata znaczą o wiele więcej, niż najbardziej „sensacyjne” przemówienia polityków zachodnich.

PEWNEGO WIECZORU...

Aż pewnego wieczoru do grupy chłopców podeszli funkcjonariusze milicji, którzy zabrali ich ze sobą. I oto Sławek znalazł się w Izbie Zatrzymań wraz z 23 innymi chłopcami — ulicy.

Sławek znalazł się w swojej roz bisurmitonej kompanii i poszedł spać.

Rano przyszła matka. Jest zona konduktora tramwajowego. Ma pod opieką troje dzieci. Nigdzie nie pracuje, a jednak wychowanie dzieci zaniedbuje w sposób karygodny. Ciesząc się z dochodów syna, która wynosi wszystkie 100 złotych dziennie, nie zdaje sobie sprawy z olbrzymiego niebezpieczeństwa, jakie kryje się za napózór niewinnym handlem papierosów.

Mały Sławek ma podbite oko. „Uderzył mnie jakiś chłopak i uciekł” — opowiada bez zęady przebieg wypadku. A gdyby mu tak wybił oko — zwraca się przestuchują cy milicjant do matki — jak by pani to przyjęła? Ale kobieta nie rozumie, że dziecku grozi nie tylko krzywda fizyczna, ale gorsza storkość krzywda moralna.

LATWY ZAROBEK

Przez łatwy zarobek chłopiec nie zechce zająć się żadną pracą, będzie jej nienawidził i uciekał do łatwych zarobków. W dalszej konsekwencji prowadzi to do całkowitego wyrodnienia, a co za tym idzie — do wkroczenia na drogę przestępstw.

Perspektywy takiej nie może zrozumieć matka dwóch chłopców N. małych handlarzy papierosami. Dzieci mają 10 i 9 lat. Matka z obu rzeniem zwraca uwagę milicjantowi, że obraża ją, mówiąc w ten sposób o jej dzieciach.

Nie wiedziałam, że nie można han dlować — mówi jedna.

16-letni Trajdos Jan handlował biletami przed kinem. Chłopiec jest dobrze rozwinięty i robi wrażenie poważnego i uczciwego. Widocznie zły przykład kolegów spowodował u niego chęć łatwego zarobku.

Przypadkowo zupełnie został zatrzymany Zenon F., który poszedł ze swoim kolegą, u którego matka mieszka. Życie Zenka układa się fa talnie. Ojciec wypędził go z domu razem z matką. Matce kazal „iść zarobić sobie pod zegar” a sam został z 19-letnią córką i z nią żyje. „Ma musia daje mi jeść i na ulicę nie



Na terenie budowy Wspólnego Domu rozwija się współzawodnic two pracy. Na zdjęciu grupa przodu jących cieśli: majster Rzepka Józef, Anczewski Józef i Pawlak Leon.

Gromady wiejskie

w akcji uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

Apel górników Zabrze - Wschód w sprawie uczczenia wzmocnioną pracą Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych znajduje szeroki oddźwięk nie tylko wśród robotników w miastach, ale również wśród chłopów w całym kra ju.

Do Zarządu Głównego ZSCH napływają coraz liczniej rezolucje, uchwalane spontanicznie przez uczestników gminnych i gromadz kich zebrań wyborczych ZSCH. W rezolucjach tych powtarzają się przede wszystkim postanowienia, dotyczące wzmocnienia i uaktyw-

nienia działalności ZSCH przez werbunek nowych członków i powiększenie ilości Kół Gospodyń. Uczestnicy gminnych i gromadz kich zebrań ZSCH zobowiązują się również wykonać do dnia 10 gru dnia r.b. prace przewidziane na rok bieżący.

Rezolucje, uchwalane na zebra niach ZSCH, zawierają jednocze śnie postanowienia, dotyczące sprawnego wykonania długofalo wych akcji, mających na celu pod niesienie gospodarczego i kultura lnego poziomu wsi.

CAŁY KRAJ PODCHWYCIŁ

apel górników Zabrze

Cukrownie z całego kraju zobowiązały się przeprowadzić bez posto ju kampanię i przeprowadzić odpowiednie oszczędności.

Zalogi przedsiębiorstw budow lanych, instalacyjnych, elektro nni, zakładów remontowych itd. w Warszawie i wojew. warszawskim

postanowili ogólnie wzmoc wy dawności pracy, a pracownicy bio rowo ofiarowują bezpłatnie pracę w godzinach nadliczbowych.

W Cieszynie i na terenie powiatu podjęty został również apel górników we wszystkich zakła dach pracy.

W Wałbrzychu zakłady ener getyczne zobowiązały się do wyko nania szeregu ważnych robót do dn. 15 grudnia.

W Katowicach i we Wrocławiu zasługuje na specjalną uwagę wzmocniona działalność robotników rolnych i akcja Samopomocy Chłopskiej celem uczczenia wzmoc nioną pracą i większymi realnymi jej wynikami Kongresu Zjednocze nia Ruchu Robotniczego. (w)

Żubry polskie w Moskwie

Żubry polskie, wymienione na niedźwiedzie i losie radzieckie przybyły do Moskwy. 4 żubry zostaną w specjalnym ogrodzie pod Moskwą, a 1 zostanie skiero wany do rezerwatu państwowego na Kaukazie.

Kobiety w metalurgii zajmują 46 kierowniczych stanowisk

W przemyśle metalowym pracuje coraz więcej kobiet. Dalekie są te lata, gdy kobiety w przemyśle metalowym mogły pracować jedynie jako polerowniczki w przemyśle galanteryjnym, a w innych działach pracowali sami tylko męż czyźni. Jak w innych zawodach, tak samo w przemyśle metalo wym kobiety zdobywają krok za krokiem równouprawnienie. Dość powiedzieć, że na kierowniczych stanowiskach w tym doniedawna wyłącznie męskim przemyśle jest obecnie 46 kobiet, które doskonale wywiązują się ze swych obowiązków.

Metalowczynie coraz żywiej interesują się sprawami zawodowymi. Do Rad Zakładowych wchodzi

285 kobiet, a znacznie więcej, bo do pół tysiąca kobiet pełni funk cje tzw. mężów zaufania.

Zarząd Główny Związku Meta lowców dba o szkolenie nowych zastępów aktywistek związkowych. Metalowczynie zapelniają również szeregi Ligi Kobiet, orga nizuują fabryczne Koła, obejmują ce 22 tysiące kobiet. Wzrasta również liczba aktywistek partii politycznych spośród metalow czycz. W przemyśle metalowym, jak w innych, zatrudniających kobiety, rośnie wśród nich zrozu mienie obecnej doniosłej roli kla sy robotniczej i wzrasta chęć udziału w wielkim budownictwie socjalistycznej przyszłości. (s)

Każda stracona minuta opóźnia podniesienie stopy życiowej mas pracujących

AKTYW OŚWIATOWY PPS przygotowuje się do realizacji nowych zadań

1. Uchwały sierpniowego plenum KC — PPR i wrześniowej Rady Naczelnej PPS z całą ostrością ukazały szereg błędów i odchylenia w działalności obu Partii robotniczych na odcinku oświaty i kultury. Deklaracja CKW PPS z dnia 17 września 1948 r. zaaprobowana przez Radę Naczelną stwierdza, że „dotychczasowa działalność partii na polu kulturalno — oświatowym świadczy o niedocenianiu przez klasę robotniczą tej tak ważnej dziedziny wychowania klasowego. Partia nie przeciwstawiała się należycie reakcyjnemu wpływom w polskim życiu kulturalnym.

Brak koncepcji i socjalistycznej postawy wobec zagadnień kulturalnych spowodował na tym polu eklektyzm i uleganie naporowi ideologii wstecznych.

Walka o pełne przezwyciężenie tych błędów i odchylenia, o wykorzystanie wpływów reformizmu i nacjonalizmu na odcinku oświaty i wychowania musi doprowadzić do głębokiego przeobrażenia świadomości aktywu i mas członkowskich i ukształtowania jej na nowych podstawach światopoglądowych, opartych o zasady marksizmu-leninizmu.

W tych warunkach stają przed aktywnymi oświatowymi i zespołami nauczycieli i pedagogów, którzy obok towarzyszy z bratniej PPR nadawać winni kierunek naszej polityce oświatowej — odpowiedzialne i trudne zadania w dziedzinie pracy oświatowej — wychowawczej, w dziedzinie szkolnictwa, wydawnictw oświatowych i samokształceniowych oraz prac programowo — metodycznych.

Narada Oświatowa PPS stwierdza, że rządy Polskiej Ludowej dokonały wielkiego wysiłku organizacyjnego i materialnego na polu odbudowy oświaty i szkolnictwa.

Na skutek jednak opóźnienia się przeobrażeń w zakresie nadbudowy ideologicznej, które nie nadążają za przebudową naszego ustroju społeczno-gospodarczego, pozytywne ideologiczne reakcje w dziedzinie oświaty i wychowania w niedostatecznym jeszcze stopniu zostały przezwyciężone.

Temu utrzymaniu się pozycji reakcji w dziedzinie oświaty sprzyjało niedocenianie przez nas walki z wpływami wsteczności, a przede wszystkim brak wyraźnej i słusznej koncepcji w polityce oświatowej.

Na obecnym etapie zaostrzającej się walki klasowej i wobec rozpoczynającej się ofensywy partii robotniczych na odcinku oświaty, rodzime wstecznictwo nie waha się sięgać do metody terroru i skrytobójstwa aby odstraszyć postępowych oświatowców i nauczycieli socjalistów do prowadzenia podjętej przez nich walki z ciemnotą i przesądami, z przyżytkami kapitalistycznej świadomości i od pracy nad wychowaniem nowego człowieka.

Aby udaremnić wszelkie próby obrony wrogich ideologicznie koncepcji oświatowych, aby włączyć świadomy i twórczy wysiłek oświatowy do ogólnej walki z wrogiem klasowym, kierowanej przez obywateli robotnicze — nauczyciele i wychowawcy, pracownicy nauki i działacze oświatowi muszą być uzbrojeni w oręż przodującej teorii marksizmu-leninizmu oraz w pełni świadomi celów i dróg walki o socjalizm.

2. Dotychczasowa nasza polityka oświatowa — kulturalna wyrażała się często w liberalnym i pojedynczym stosunku wobec elementów ideologicznie obcych lub wrogich klasie robotniczej, w uleganiu ich ideologicznemu naciskowi, w pozostawieniu im wolnej ręki w pracy oświatowo — wychowawczej. Temu pojedynczemu i oportunistycznemu w sprawach oświaty holdowała poważna część działaczy oświatowych PPS, wraz z ówczesnym kierownictwem Wydziału Oświaty i Kultury. CKW PPS z Wacławem Tułodzieckim na czele działało tego typu co tow. tow. Raabe Henryk, Pol Stefan, Kuczkowska Halina, Przedpełski Andrzej, stawiali się nosicielami i popularyzatorami błędnych i prawicowych koncepcji w sprawach oświaty i wychowania.

3. Wyrazem reformistycznego i oportunistycznego stanowiska partii było uleganie teorii „apolityczności” i ponadklasowości oświaty i wychowania.

Głoszenie tego rodzaju haseł w warunkach zaostrzającej się walki klasowej doprowadziło do pozostawienia swobody działania elemen-

tom wyrażającym ideologię burżuazyjną, żywiołom wrogim demokracji ludowej i socjalizmowi.

Aktyw oświatowy PPS, odrzucając zdecydowanie teorię rzekomej „apolityczności” i rzekomej ponadklasowości oświaty i wychowania, wskazuje na ich wsteczność i wrogą klasowo treść oraz przeciwstawia jej hasło polityczności oświaty, to znaczy działalność ideologiczno-wychowawczą w służbie budownictwa socjalistycznego, opartej o teorię marksizmu — leninizmu, znajdującej swój wyraz w pracy wszystkich naszych szkół, uniwersytetów, organizacji, instytucji oświatowych, świetlic, klubów robotniczych i domów kultury.

4. Przejawem reformizmu i prawicowego odchylenia była również koncepcja „syntezy” w dziedzinie oświaty, która wyrażała się w eklektyzmie i w bezkrytycznym łączeniu sprzecznych ze sobą elementów światopoglądu materialistycznego i idealistycznego. Koncepcja ta wyrażała się w tak zwanym „obiektywizm” a w rzeczywistości bezpryncyplalnym stosunku do nauki, nie uwzględniając jej treści ideowej.

Oznaczało to rezygnację z walki o postępową treść nauczania w duchu świadomości klasowej oraz kapitalizmu i oportunistycznym wobec przyżytków wstecznej ideologii i fideistycznego światopoglądu.

Narada aktywu oświatowego PPS, odrzucając zdecydowanie wszelki eklektyzm w polityce oświatowej, daje wyraz swemu głębokiemu przeświadczeniu, że tylko prowadzona w oparciu o zasady materializmu dialektycznego działalność pedagogiczna i wychowawcza służy sprawie pełnego rozwoju człowieka — budownictwa nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

5. Narada Oświatowa PPS potępia zdecydowanie nieprzezwyciężony do końca w kołach oświatowych PPS bezkrytyczny stosunek do przedwrześniowej i obecnej nauki

burżuazyjnej i brak zachowania do statecznej czujności klasowej wobec poglądów głoszonych z katedr uniwersyteckich.

Ze zjawiskiem tym łączyło się jednostronne powiązanie placówek naukowych i uniwersyteckich z ówczesnymi naukami kapitalistycznego Zachodu i szukanie tam wzorów dla nauki polskiej, bez właściwego rozeznania ich istotnej wartości, co utrudniało i hamowało proces przezwyciężania wrogich ideologicznie i wstecznych kierunków panujących w naszej nauce.

Doceniając w pełni potrzebę korzystania z dorobku postępowej nauki w krajach Zachodu oraz utrzymywania żywych stosunków międzynarodowych na płaszczyźnie wymiany naukowej — Narada Oświatowa PPS zwraca uwagę na konieczność pełniejszego niż dotąd czerpania z dorobku nauki; radzieckiej i twórczego korzystania z jej dorobku dla zapewnienia postępowego kierunku rozwojowego nauki polskiej i dla ściślejszego niż dotąd powiązania jej z potrzebami budownictwa socjalistycznego w Polsce. Uczeń polscy muszą ostatecznie przezwyciężyć pokutujące jeszcze wśród nich fałszywe i szkodliwe tendencje do izolowania nauki od życia społecznego i jego potrzeb i muszą stanąć w jednym szeregu z klasą robotniczą do wspólnej walki, prowadzonej przez obóz postępu i socjalizm.

Pozorna, niczym nie skrepowana wolność nauki, wyrażająca się w ucieczce od życia społecznego i procesów w nim zachodzących, jest jedynie złudzeniem ludzi służących w rzeczywistości — często nawet nieświadomie — dawnym ideom, ugruntowanym przez wieloletnie oddziaływanie wychowawcze ustroju kapitalistycznego oraz nieprzezwyciężonych u nas do końca wpływów szlachetczyzny.

6. Zadaniem socjalistycznych pracowników i działaczy oświatowych staje się na obecnym etapie walki klasowej wychowanie młodego pokolenia aktywnych i twórczych bu-

downicznych ustroju socjalistycznego, dla których praca stanie się sprawą honoru i bohaterstwa, ludzi oddanych bez zastrzeżeń walce o znielenie wszelkiego wyzysku i pełne wyzwolenie człowieka.

Nauczyciel i działacz oświatowy musi świadomie kształtować w młodym pokoleniu głęboki patriotyzm i przywiązanie do własnego narodu, jego wszystkich postępowych tradycji historycznych, wiążąc je nierozdzielnie ze sprawą walki międzynarodowych sił postępu i pokroju oraz z ideą socjalistycznego internacjonalizmu.

W związku z tym należy:
a) podjąć rewizję dotychczasowych programów nauczania na wszystkich szczeblach, rewizję pomocy naukowych, podręczników, skryptów, itp. celem usunięcia z nich wrogich treści ideologicznych, przepracowania ich w oparciu o zasady naukowego socjalizmu, oraz rozszerzenia tematyki związanej z budownictwem socjalizmu i doświadczeniami Związku Radzieckiego.

b) przepracować — wspólnie z działaczami PPR — w oparciu o teorię marksizmu — leninizmu metody pracy wychowawczej w szkołach dla młodzieży i dorosłych oraz przyswoić je szerokiemu ogółowi nauczycielstwa polskiego;

c) powiązać ściślej aniżeli dotąd prace naszych komórek partyjnych z ZNP i wyeliminować do końca z jego szeregów resztki wpływów reakcyjnych i WRN-owskich oraz przystąpić do szeroko zakrojonej pracy przeszkolenia ideologicznego kadr nauczycielskich;

d) przeciwstawiając się konsekwentnie wrogiemu politycznie oddziaływaniu kleru na młodzież, otoczyć troskliwą opieką organizację młodzieżową oraz doprowadzić do końca przeobrażenia organizacyjne i ideologiczne w tonie Związku Harcerstwa Polskiego;

e) popularyzować ideę szkolnictwa świeckiego, popierać i rozbudowywać jego ośrodki oraz dążyć do u-

państwowienia całego szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego.

7. Narada Aktywu Oświatowego PPS stwierdza, że podstawowym warunkiem przeprowadzenia głębokich przeobrażeń ideologicznych i programowych w dziedzinie oświaty i wychowania jest przyspieszenie realizacji przebudowy systemu szkolnictwa. Droga do tego będzie:

a) ujęcie całego szkolnictwa polskiego w jeden system organizacyjny;

b) pełne urzeczywistnienie zasady powszechności szkoły podstawowej;

c) rozbudowa i przebudowa szkolnictwa zawodowego, przystosowana do wzrastającego zapotrzebowania kadr technicznych dla wykonania planu sześcioletniego;

d) rozbudowa wiejskich szkół podstawowych i systematyczne podwyższanie ich stopnia organizacyjnego oraz otoczenie ich szczególnie troskliwą opieką;

e) dalsze zwiększenie dopływu dzieci robotników oraz mało i średniorolnych chłopów do szkół średnich w drodze rozbudowywania systemu burs, internatów, stypendiów itp.

8. W dziedzinie szkolnictwa wyższego należy:

a) otaczając troskliwą opieką kadry doświadczonych, wartościowych pracowników naukowych, przygotować w oparciu o dopływ świeżych postępowych sił nowe kadry naukowców — marksistów;

b) rozszerzając systematycznie po moc stypendialną dla młodzieży akademickiej, przestrzegać w tym zakresie zasad polityki klasowej.

9. Narada Oświatowa PPS wita z radością zbliżające się zjednoczenie obu partii robotniczych, kładące kres 53-letniemu rozbiću polskiego ruchu robotniczego i wódti w jego politycznych zjednoczeniu zapowiedź wzmożenia ideologicznej ofensywy klasy robotniczej, ostatecznego zwycięstwa nad przyżytkami wrogię nadbudowy ideologicznej ustroju kapitalistycznego oraz pełnej realizacji postulatów oświaty i wychowania socjalistycznego.

Przemysł włókienniczy w współzawodnictwie przedkongresowym

WEŁNA
Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 1 wykonały 15 listopada plan dzienny w 114 proc., w tkalni, 133 proc. w wykończalni, a w 105 proc. w przedzalni.

PZPW Nr. 2 i PZPW Nr. 3 wykonały plan dzienny ze znaczną nadwyżką w przedzalni, a z dość dużą nadwyżką w wykończalni.

Natomiast w tkalniach plan wykonany nie został.

PZPW Nr. 4 wykonały 15 listopada plan w 116 proc., a PZPW Nr. 5 w 104 proc.

PZPW Nr. 6 osiągnęły poważny sukces wykonując plan w 138 proc. Gorzej znowu powiodło się PZPW Nr. 35 i PZPW Nr. 38. Również PZPW Nr. 36 wykazał nie nadzwyczajne wyniki.

Natomiast PZPW Nr. 37 wykonały ze znaczną nadwyżką plan dzienny w wykończalni i w tkalni (127 proc.) oraz w 104 proc. w przedzalni. Na ogół biorąc trzeba stwierdzić, że przemysł wełniany ustępuje przemysłowi bawełnianemu w rozwoju współzawodnictwa przedkongresowego.

*
PZPW Nr. 33 w Łodzi wykonały 12 listopada r.b. roczny plan produkcyjny.

Na zebraniu zarządu PZPW Nr. 6 zapadło postanowienie wykonania planu w dniu 25 listopada tj. o 5 dni wcześniej niż zdecydowane zostało w dniu 1 maja.

BAWEŁNA.
Wyniki osiągnięte 13 listopada w PZPB Nr. 3 wskazują na to, że zarząd trójki już napewno wywiąże się ze swych zobowiązań przedkongresowych.

Tkálnia osiągnęła tego dnia aż 149 proc. planu dziennego, a przedzalnia średnioprzednia 105 proc. Zarząd PZPB Nr. 16 osiągnęła nowy triumf wykonując zadanie dzienne w 132 proc., to znaczy w stosunku wyższym od przedniego przekroczenia.

PZPB w Pabianicach uzyskały w

tkalni 124 proc. normy dziennej, w przedzalni cienkoprzędnej w 127 proc., a w przedzalni odpadkowej w 102 proc. Przedzalnia średnioprzednia, wykazała 13 listopada lekki niedobór, wykonując plan tylko w 99 proc.

PZPB Nr. 7 wykonały plan tkalni w 108 proc. Natomiast przedzalnia wykazała tylko 97,4 proc. planu.

Zakłady Bawełniane w Ozorkowie wykonały plan w przedzalni odpadkowej, natomiast nadal go nie wykonały w przedzalni średnioprzednej.

Szkocki działacz robotniczy zwiedza w Łodzi fabryki włókiennicze

Do Łodzi przyjechał wczoraj na dwudniowy pobyt ze Szkocji znany działacz robotniczy, Aleksander Williamson. Gość zagraniczny jest przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Szkocko-Radzieckiej i prezesem związku kolejarzy w mieście szkockim, Dundee.

Aleksander Williamson odbywa obecnie podróż po krajach demokracji ludowej. Zwiedził w ostatnim czasie Czechosłowację, Rumunię, a od tygodnia bawi w Polsce. M. in. zwiedził Warszawę, Katowice i Gliwice, interesując się życiem robotnika polskiego. Zwiedził także Zabrze, dokąd pojechał celem skontaktowania się z górnikami kopalni Zabrze-Wschód, inicjatorami współzawodnictwa przedkongresowego.

Również w Łodzi p. Williamson pragnie nawiązać bezpośredni kontakt z włókniarzami naszych zakładów przemysłowych.

W dniu wczorajszym gość zagra

niczny odbył konferencję w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z przewodniczącym OKZZ, tow. Widawskim. W godzinach popołudniowych zwiedził rozgłośnię Polskiego Radia, dzisiaj zaś spędzi dzień na zwiedzaniu fabryk, świetlic i żłobków.

P. Williamson w rozmowie z przedstawicielami prasy oświatowej, iż zachwycony jest osiągnięciami Polski Ludowej, w której człowiek pracy, oddany całkowicie dziełu budowy Socjalizmu, nie szczędzi trudu dla podniesienia gospodarki narodowej i dobrobytu mas robotniczych. W Polsce robotnik ma większe, niż gdziekolwiek możliwości rozwoju kulturalnego, korzysta bowiem z troskliwej opieki państwa.

P. Williamson wraca za tydzień bezpośrednio do swej ojczyzny, gdzie podzieli się ze swymi rodakami wrażeniami z odbytej podróży. (sg)

PZPB Nr. 2 wykazały 13 listopada słabsze wyniki w pracy, ale za to PZPB w Zgierzu znowu wykonały swe zobowiązania produkcyjne z dość znaczną nadwyżką.

„JEDWABNICZY”
Państw. Zakłady Przem. Jedwabniczego Łódź - Południe wykonały 15 listopada 1948 r. plan dzienny w 117,7 proc. zbliżając się znowu o krok do wypełnienia swych zobowiązań przedkongresowych.

PZPJG Nr. 8 (dawn. Buhle), które wykonały już kilka dni temu swój plan roczny, dał 15 listopada 124 proc. przewidzianej przez plan dzienny produkcji.

Z dnia na dzień rośnie ilość tkanin jedwabnych wyprodukowanych już ponad plan.

DZIEWIARSTWO.
Państw. Zakł. Przem. Dzwierskie go Nr. 3, które we współzawodnictwie przedkongresowym zobowiązały się dostarczyć na dzień 31.12. r.b. ponad plan 335 tysięcy par pończoch wykonały 9 listopada plan w 114 proc.

Zarząd Zakładów Dzwierskich im. Marcina Kasprzaka, która posta nowiła wykonać plan roczny na dzień 3 grudnia wykonała 9 listopada plan dzienny w dziewiarni w 142 proc.

Cukrownia w Leśmierzu kończy kampanię 2 grudnia

Zarząd Cukrowni w Leśmierzu postanowiła uczcić Kongres Zjednoczenia przedterminowym wykonaniem planu produkcyjnego.

W uchwałonej rezolucji zarząd fabryczna zobowiązuje się przeprowadzić kampanię produkcyjną w okresie o 0,1 krótszym, niż planowano i dołożyć wszelkich starań, aby już na dzień 2 grudnia zakończyć wszelkie roboty na terenie fabryki. (p)



PIWO — to płynny chleb

(107)

Witkowickie „Zelezary“

O Hutniczej Społeczności

(Korespondencja własna)

Początkiem jest, jak zwykle, legenda... Wiejski pastuszek, rozpala...

ternaty dla młodzieży robotniczej i „koszary“, w których mieszkają...

galej w fosfor, która wymaga specjalnego sposobu przetapiania...

siaty uczeń i że czwartą kuchnię trzeba budować, bo trzy stare nie...

MIASTO HUTNIKÓW.

Gdy dojeżdża się pociągami do Witkowiec, z daleka już widać wiszącą...

Nad miastem chmura dymu... Hutnicy z tradycji. Ludzie od Wielkich Pieców...

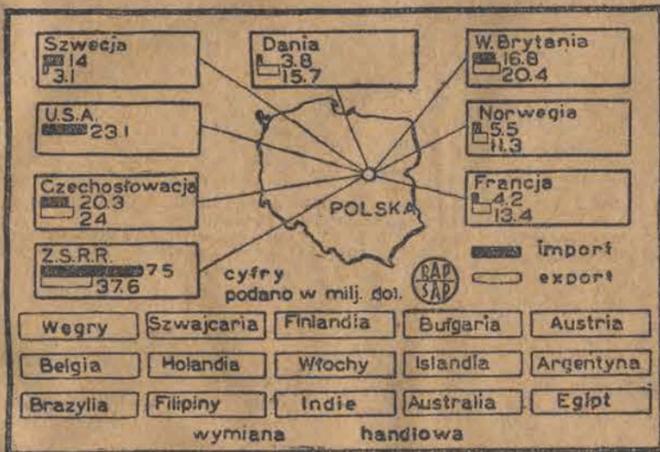
WIELKI STADION

A po dwóch dniach pobytu w hucie przypadkowy przybysz wciągnięty...

Nad miastem chmura dymu, a w nocy w dymie tym są sny i iskierki...

A nad miastem chmura dymu... Powiedzieli mi z dumą, że opanowali...

NASZ UDZIAŁ w handlu międzynarodowym



Podsekretariat Stanu do Spraw Handlu Zagranicznego opublikował dane statystyczne...

za 37,6 mln. dol. (w ub. roku 37,1 mln. dolarów). Drugie miejsce zajmuje Czechosłowacja...



Drzewo Hipokratesa

JEDNYM z najstarszych drzew na świecie jest platan, rosnący w mieście...

W cieniu tego drzewa — jak podają kronikarze starożytni — uczył nauki...

Pochodzenie kury

KURY nasze — według przypuszczeń uczonych — pochodzą z południowo-wschodniej części Azji...

Z dziejów poczty

POCZTA znana już była w zamierzchłych czasach u ludów starożytnych...

Instytucje posłańców konnych znali już Persowie w VI w. przed n. Chr.

Pocztą w dzisiejszym znaczeniu rozwinięta się dopiero w XVI wieku...

Wykorzystanie siły wiatru

Rozbudowa elektrowni wiejskich w ZSRR

W przeddzień 31 Rocznicę Rewolucji Listopadowej uruchomiono w różnych częściach Związku...

W roku bieżącym przeszło 2 tysiące kolchozowych siłowni wodnych...

Z początkiem roku 1948 w Związku Radzieckim było 17.700 zelektryfikowanych kolchozów...

KINO

za kołem podbiegunowym

Nosowaja jest jednym z najbardziej na północ wysuniętych osiedli rybackich...

W osiedlach podbiegunowych Nienieckiego Okręgu Narodowego jest obecnie 9 stałych kin dźwiękowych...

Wzrasta również sieć kin dźwiękowych w innych rejonach obwodu archangielskiego.

W elektryfikacji wsi pomagają najwybitniejsi uczeni radzieccy. Tak np. członek Akademii Nauk...

Państwowy Teatr Powszechny

„LEW NA PLACU“

Sztuka w 5 obrazach z epilogiem — Ilii Erenburga

Państwowy Teatr Powszechny wystawił ostatnio „Lwa na placu“ Ilii Erenburga...

je ostrożnie, jak kot przysłowiową miszkę z gorącym mlekiem? Trudności nadszczą sam styl utworu...

Erenburg, długoletni „Francuz i Paryżanin“ zna społeczne stosunki tego kraju znakomicie...

na placu“ może mieć dla wielu szczególne znaczenie, z wplecione w całość...

Bo Erenburg „nie pustostawia“, nie rzuca się na temat dla samego tylko scenicznego efektu...

W założeniu sztuki Erenburga jest coś z „Rewizora“ Gogola. Tylko kłody gogolowska „omyłka“...

szczańskiej ochłoty na amerykańskiego dolara.

Więc sztuka Erenburga — reasumując wszystko, co się dotąd o niej powiedziało — jest dobra...

Rozwiodł się tym razem głównie o sztukę samą, z bardzo licznego grona wykonawców...

męskich wyróżniają się: Antoni Żukowski, Aleksander Ołędzki, Zygmunt Zintel...

Może niektóre powiedzenia, które „nie chwytają“ należałoby skrócić. Np. owe strachy „atomowe“...

Ala poczekajmy, co na to wszystko powie „vo“ populi? Pragnęlibyśmy, aby na sztukę Erenburga...

SPORT

Na ligowym przedmetku

Czy Wisła popłynie w Łodzi...

Przez swe zwycięstwo nad Ruchem, Widzew nie tylko stał się w bieżącym tygodniu najpopularniejszym zespołem w Polsce, ale jednocześnie wyrzucił do góry nogami całą teorię statystycznych molli.

Dziś, przy ocenianiu szans poszczególnych drużyn ligowych nikt nie zagląda do księgi z wynikami z pierwszej rundy, bo końcowe rezultaty tych spotkań mogą jedynie jeszcze bardziej wprowadzić w błąd autora i czytelnika.

I tak na przykład przed spotkaniem Widzew — Wisła zwolennicy drużyny łódzkiej podzielili się na dwa równo obozy. Jedni twierdzą, że przy sprzyjających warunkach widzewiacy potrafią osiągnąć korzystniejszy wynik niż tydzień temu LKS, drudzy — że śnieg może splatać flagę Wisły.

A więc po trzech latach pracy doczekaliśmy się wreszcie, że kandydat

na mistrza Polski w meczu z outsiderem może najłatwiej się potknąć na śliskim terenie. To wymownie świadczy o poziomie naszego piłkarstwa.

Zastanówmy się, jakie zdanie należy rzucić w środek dwu kłócących się obozów, aby nastąpiło lekkie odprężenie.

A więc: — czy Widzew zdolny jest pokonać Wisłę?

Krakowianie należą do drużyn ostrożnych i napewno nie zlekceważą przeciwnika. Bramkostrzelny a tak Wisły napewno znajdzie sposób na wytyczenie sobie drogi do bramki łodzian. Co tu zresztą ukrywać: nie należy ani przez chwilę ludzi się, że łodzianie, nawet gdy spadnie do niedzieli śnieg, potrafią drużynę gości wyprowadzić, podobnie jak Ruch, w pole.

Blżej prawdy są więc ci, którzy twierdzą, że Widzew nie pozwoli na

to, aby krakowianie „podarowali” mu na pożegnanie pokazną ilość bramek.

Twarda i nieustępliwa walka ze strony obu partnerów złoży się niewątpliwie na to, że spotkanie wypadnie interesująco.

DZIELNI TARNOWIANIE WALCZA W SWEJ FORTECY.

Tarnowia gości w niedzielę AKS. Ślacy, którym nie grozi przykre huśtanie się na krawędzi pierwszej Ligi, nie powinni lekceważyć swego przeciwnika. Mecz dla AKS nie będzie oczywiście łatwy do wygrania. Tarnowscy kibice, znani ze swego wielkiego przywiązania do jednego reprezentanta tego miasta, zechcą niewątpliwie stworzyć na boisku taki nastrój, aby ślacy czuli się podczas gry, jak na perskim jarmarku. To nie bardzo sprzyja sukcesom.

„STRZELAJ BRACIE FAJNO”...

Ruch u siebie w Chorzowie gości bytomską Polonię, która ostatnio zdobyła dwa punkty i ponownie nie myśli rozstać się tak łatwo z Ligą.

Z Bytomia do Chorzowa jest tak bliźniutko, że z pewnością na stadionie Ruchu więcej znajdzie się zwolenników Polonii, niż zespołu chorzowskiego.

Ruch nie lubi lokalnych konkurentów i nie lubi przegrywać na oczach własnej publiczności. Po przegranej z Widzewem starać się będzie o zatarcie fatalnego wrażenia. Nie przyjdzie mu to jednak zbyt łatwo. Poloniści spotkanie to traktować będą jako decydującą odpowiedź na pytanie — „być albo nie być?”. A z takim przeciwnikiem wygrać?

MANEWRY LEGII.

W Warszawie Legia gości Cracovię. Dla drużyny wojskowych mecz ten nie przedstawia dużej stawki. Legioniści usadowili się już wygodnie na środkowej pozycji i jako neutralni dumnie spoglądają na pole walki, gdzie toczy się dramatyczny bój o egzystencję i mistrzostwo.

Tak się jednak w sporcie przyjeżdża, że stabsi bardzo chętnie podstawią nogę właśnie tym najbogatszym, tym, którzy bez oglądania się na różne przeszkody chcą pochwytać w swe ręce berło mistrza Polski.

Nie jest wykluczone, że właśnie w Warszawie zapadnie decyzja, która wśród kibiców Cracovii może wywołać ogłoszenie żałoby, a zwolennikom Wisły zezwolić na odegranie w tak radosnej chwili triumfalnego hymnu.

POŻEGNANIE?...

W Rybniku Rymer zmierzy się z ZZK. Spokojni, opanowani nerwowo (po coż się denerwować, gdy się moc na siedzi w lidze) — poznańscy kolejarze, będą zmuszeni według wszelkich optymistycznych przewidywań łódzkiej spełnić przykrą rolę „serdecznego” przyjaciela, który ostatni poda rękę Rymerowi na pożegnanie... z pierwszej Ligi.

Przyszłoroczne niedziele...

Maj 1948 r. Uroczystości jubileuszowe LKS. Po przemówieniach oficjalnych gości, do mikrofonu podchodzi kibic. Mówi w imieniu tysięcy zwolenników LKS. Wyjaśniając sympatie dla klubu, stwierdza:

... bo co byśmy robili w niedzielę, gdyby nie było LKS.

LKS będzie. Nie jest natomiast pewne, czy piłkarze tego klubu grać będą w przyszłym roku w I klasie Państwowej. A to znowu wiąże się ściśle z popularnością biało-czerwonych.

Wczoraj otrzymaliśmy list. Jeden z wielu, jakie w najrozmaitszych sprawach sportowych przychodzi do naszej redakcji. Autor pisze „w imieniu wielotysięcznych kibiców i sympatyków LKS w sprawie meczu między Wartą a LKS”.

Tadeusz Graczyk, zamieszkały przy ul. Stalina 11 prosi nas byśmy przypomnieli nie zarządowi — a zawodnikom LKS, jak to było w Chorzowie, gdy zwyciężali AKS 5:2. Na wyjazdach umieli więc wygrać”. I dalej: „Gracze LKS nie robią żadnej łaski. Jeżeli nie chcą grać i w rezultacie przewożą same porażki, to niech lepiej nie jadą do Poznania...”

W kopercie, obok listu znaleźliśmy wycinek z Kuriera Popularnego, zawierający telefoniczne sprawozdanie z Chorzowa. Czy istnieją szanse na przechowywanie naszej relacji z niedzielnego meczu w Poznaniu?

Dla nas nie ulega wątpliwości, że gdyby wszyscy zawodnicy LKS chcieli tak bardzo wygrać, jak pragną tego ich zwolennicy, niedzielny meldunek byłby zwycięski. Rzecz w tym, żeby chcieli. I tu przypominam nam się taki wypadek: przed wyjazdem reprezentacji Polski do Kopenhagi na mecz z Danią, wyznaczony do jedenastki Alszler, zwrócił się do kierownictwa ekipy i oświadczył, iż znajduje się w zbyt słabej formie, by mógł jechać. Został w kraju. Alszler chciał, by jego drużyna wygrała. Nie chciał więc jej osłabiać. Nie jego wina, że w Kopenhadze poszło źle.

Szkoda, że ten charakterystyczny wypadek uszedł uwadze niektórych piłkarzy LKS.

Byłoby jednak z drugiej strony błędem sądzić, że nie stać ich na ambitny zryw, ofiarną walkę. Otrzymaliśmy w ciągu sezonu kilka dowodów przykładowej ambicji zespołu. Ale nie chcieliśmy na do wody tej ambicji czekać do niedzieli. Przygotowania indywidualne zawodników trwać winny od

minionego poniedziałku.

Nie wystarczy na 5 minut przed początkiem gry powiedzieć sobie, że da się z siebie wszystko. W okresie poprzedzającym mecz trzeba dbać, aby to „wszystko” było naprawdę dużo, aby móc wycisnąć z siebie wielki wysiłek.

Nie ma dymu bez ognia. I te uwagi nie są podyktowane teoretycznymi tylko rozważaniami na temat trybu życia niektórych sportowców.

Widzieliśmy Wartę podczas jej meczu z Legią. Poznaniacy grali dobrze, nawet bardzo dobrze... przez 30 minut. Potem spuchli i wtedy tylko niezwykle nieudolności Legii mogły zawdzięczać, że wygrali.

Warta gra osłabiona. Rutyna starych zawodników ma niewątpliwie duże znaczenie, ale daleko większe ma brak sił. Na ciężkim błotnistym terenie boiska poznańskiego Warta jest mniej groźna niż by się wydawało. Wie o tym łódzki Widzew, który napędził w Poznaniu wielkiego stracha sympatykom Warty i przegrał bar dziej pechowo niż zasłużył 2:3. Ale Widzew jest znany z kolosalnej ambicji.

Nie będziemy wdawać się w teoretyczne rozważania. Przy jedenaśtu wyjazdach LKS niezmiennie powtarzało się, że... „nie jadą bez szans”. Tak jest i w tym wypadku.

Przypomnimy jedynie jeszcze raz głos kibica: „coż będziemy ro bili w niedzielę...”

To samo powinni rozważyć, w bardzo zasadniczej formie, niektórzy zawodnicy...

Rewanż

Szymura-Livansky

Na zaproszenie poznańskiej Warty przybędzie do Poznania drużyna bokserska SK Pardubice i stoczy w nadchodzącą niedzielę spotkanie z Wartą. W ramach tego meczu dojdzie do rewanżu w wadze ciężkiej między Livanskym (Pardubice) i Szymurą, który zasilił drużynę Warty.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 14

Podaje się do wiadomości, że w związku z odwołaniem Ch. Zw. KS Boruta Zgierz z dnia 28. 10. 48 L. dz. 90/48 od decyzji WG i D ogłoszonej w komunikacie WG i D Nr 57 Zarząd ŁOZPN na swym posiedzeniu odbytym w dniu 15. 11. 48 podziela następującą motywację WG i D stwierdza, że:

1. zarządy pod adresem ob. Zatkęgo przedstawicieli RKS TUR L. odnośnie spowodowania zajęcia podczas zawodów Ch. Zw. KS Boruta — RKS TUR L. w dniu 26. 9. 48 w Zgierzcu są niezasadnione.

2. sprawca pozatowarowa godnych zajęć był zawodnik Zbroja Stan. kpt. drużyny Ch. Zw. KS Boruta Zgierz.

I postanawia:

a) utrzymać w mocy punkt b i d komunikatu WG i D Nr 57;
b) zmniejszyć należoną karę zawodnikowi Zbroji Stan. do 6 mies. 4. j. do dnia 26. 6. 49 r. za przewinienie wymienione w komunikacie WG i D Nr 57 punkt a;
c) zmniejszyć grzywnę porządkową Ch. Zw. KS Boruta Zgierz do zł 5.000.— za niezapłacone zabezpieczenie boiska przed wtargnięciem publiczności podzw. zawodów i niedanie pełnej ochrony osobistej sędziemu.

UWAGA

Sportowcy-Poligraficy!

W dniu 21 listopada 1948 r., o godz. 9.30 w sali Spółdzielni Wydawniczej „Książka” przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE Z. K. S. „DRUKARZ”.

Członków i sympatyków Klubu o jak najliczniejsze przybycie prosi Zarząd.

CZY WIECIE ŻE...

...pierwsze przepisy bokserskie wprowadził Jack Broughton w 1743 roku.

...pierwsza walka bokserska w rękawicach odbyła się dopiero w 1818 r. pomiędzy dwoma Anglikami w Akwizgranie.

...pierwszy mecz bokserski filmowano pomiędzy Corbettem a Flissimonsem w Carson City w 1897 r.

...pierwszy mecz bokserski transmitowano przez radio w 1921 r. w Yersey City: walkę Dempsey — Carentier.

...pierwszy mecz bokserski telewizyjny, o spotkanie Boon — Danahar w 1939 r. w Londynie.

WARSZAWA

nie chce zorganizować meczu z Węgrami

Warszawski Okręgowy Zw. Bokserski po ostatnich zarzutach, z jakimi się spotkał z racji marnego zorganizowania meczu z Czechosłowacją Środkową — nie ma zamiaru podjąć się organizacji spotkania z Węgrami, które ma się odbyć w Ujeźdzalni w dniu 24 bm.

nie rozegrany pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz pływacki „GROM” (Gdynia) — „FILMOWIEC” (Łódź). Zawody jak już podawaliśmy rozstrzygnęły w konkurencjach męskich i żeńskich. Gwóździem programu będzie wyścig męski na 100 m i 200 m styl. do woli.

„Grom” reprezentować będą w tych konkurencjach: Marchlewski, najszybszy pływak Polski i Sitkowski, barwy „Filmowca” natomiast na 100 m Jera i Wojciechowski, a na 200 m Boniecki i Sobczak.

Jera na meczu z Warszawą nie mógł wykazać swych możliwości ze względu na słabą konkurencję. Teraz będzie miał pierwszą okazję do wyznania jednego przedwojennego rekordu.

Zawodnik ten znajduje się w dobrej formie nie wątpimy więc, że młody pływak „Filmowca” wpisze się na listę rekordzistów okręgu.

Najwięcej emocji powinien jednak dostarczyć bieg na 200 m, gdzie zwycięzca Czaperskiego na tym dystansie, Boniecki wykazał bardzo dobrą formę, ustanawiając nowy rekord okręgu. Jego walka z mistrzem Polski zapowiada się więc niezwykle ciekawie.

Organizatorzy meczu zapowiadają punktualne rozpoczęcie zawodów wobec czego upraszają publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu, które można otrzymać w sekretariacie K. S. „Filmowiec”, Żeromskiego 100 p. I, i w polskiej YMCA.



Chciał więc się dowiedzieć od Clyda, czy nie zna jakiego doktora, który by na to zarządził. Miał jeszcze Clyde dodać, że ten młody człowiek nie odznacza się zbyt dużą inteligencją, jest nieśmiały i niezaradny, i niebardzo dobrze wie, jak ma się do tego zabrać. Clyde bardzo się zdziwił, bo sam tak od niedawna tu mieszka i nikogo prawie nie zna, trudno więc, żeby mógł mu służyć taką informacją. Musi jednak dobrze wbić w głowę Shortowi, że Clyde dlatego nie jest zdolny do podobnej rady, że sam nie był i nie może być w podobnym położeniu. Powie dalej, że doradził mu, żeby kupił jakiś preparat medyczny. Młody żonkoś usłuchał, ale na nieszczerście środek ten nie podziałał wcale. Trzeba mu więc doradzić coś innego — może doktora jakiego... Clyde wie, że Short już tu dawno mieszka, że przybył tu z Gloversville, niepodobna więc, żeby nie służył o jakimś lekarzu. A żeby odwrócić podejrzenie od siebie, Clyde miał zamiar dodać, że chciał się spytać o to kolegów, ale sytuacja taka

wydała mu się śmieszna i mógłby ktoś podejrzewać jego samego o taki kłopot, nie chce więc narażać się na gadaniny ludzkie. Wie jednak, że pan Short należy do ludzi bardzo dyskretnych i dlatego zwraca się do niego.

Taki sobie ułożył plan działania. Short zawsze odznaczał się dobrym humorem, a dziś był jeszcze w lepszym może dlatego, że udał mu się pewien dobry interes, może dlatego, że zobaczył u siebie Clyda, którego bardzo ceniał, zobaczywszy go więc wchodzącego do sklepu, zawołał:

— Aa! dzieńdobry panu! Jak to dobrze, że pan przyszedł! Właśnie myślałem o panu, bo chciałem pokazać nowy towar. Jakże tam idzie panu w pracy?

Clyde był tak zajęty własnymi myślami, że nie zainteresował się dostatecznie nowym towarem z takiej propozycji. Udał wszakże zaciekawienie.

— Tak? A, to doskonale! Nie mam nic przeciwko temu. Z przyjemnością zobaczę.

Zaczął przebieierać nerwowymi palcami krawaty zawieszony na nikłowym pręcie. Tymczasem pan Short wydołował z półki kilka pudeł, ułożył je na szklanej ladzie i wołał:

— Niechże pan na tamte nie patrzy! Te oto są pierwszorzędnej wartości. Panie Girffiths, niechno pan te obejrzy... Właśnie świeżo nadeszły... Dostałem je z Nowego Jorku.

A wyjmując kartony zawierające po pół tuzina, mówił:

— Ciekaw jestem, czy pan takie gdzie indziej

znajdzie? Jestem pewien, że nie!

Patrzył na Clyda uśmiechniętymi oczyma i szczerze pragnął, aby ten młody człowiek, tak ustosunkowany, zechciał być jego przyjacielem. Odrazu uzyskałby dobrą klientelę.

Clyde przegłądał krawaty w milczeniu, bo czuł się w niemalym kłopotcie, jak nawiązać do tego tematu swój interes.

— Rzeczywiście śliczne — odpowiedział, obracając krawaty na wszystkie strony. Wiedział, że innym razem chętnie by się tym zabawił i z przyjemnością kupił parę. — Może wezmę sobie ten... i jeszcze ten...

Wyciągnął dwa i podniósł je, myśląc ciągle nad tym, jak rozpocząć z innej beczki. Poco on właściwie kupuje te krawaty? Poco czas sobie mitręży, kiedy przyszedł w ważniejszej sprawie. Teraz będzie trudno... bardzo trudno! Musi to jakoś zrobić, ale nie tak zaraz. Zacznie narazie o czym innym, żeby nie wzbudzić podejrzenia. Zażąda skarpetek... Tylko na co to jemu, wcale ich nie potrzebuje. Otrzymał dopiero co od Sondry tuzin chusteczek, kilka kołnierzyków, krawatów i chusteczek. Czuję jakiś ucisk na samą myśl, że ma o tym mówić, ba! się, że nie potrafi o tym powiedzieć swobodnie i lekko. To taka zdradziecka i podejrzana materia... łatwo się narażać. Nie zdobędzie się chyba na odwagę, żeby tu przyjść po raz drugi i rozmówić się z Shortem, a przy tym, czy się trafi taka dogodna okazja?

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 96), Czynskiego (Rokicińska 53), Dancerowej (Zgierska 63), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stawieckiego (Pomorska 9), Siniękiej (Rzgowska 51).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Jaracza 27. Dziś o godz. 19.15 popularna komedia...

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Łódź, 11 Listopada 21. Codziennie o godz. 19.15 grana jest...

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godz. 15.30 i 19.15 sztuka...

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ). Dziś o godz. 19.15 „GODY WESELE”...

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243. Godz. 19.15 „PIEKNA HELENA”...

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09. Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „PEPINA”...

MUZEUM MIEJSKIE Sztuki - Więckowskiego 36, otwarte od 10-17 prócz niedziel i świąt. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14...

Kina

- ADRIA - ul. Marsz. Stalina 1. „Ostatni Mohikanin” - godz. 15, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży.
- BALTYK - ul. Narutowicza 20. „Dzień ulicy” - godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.
- BAJKA - ul. Franciszkańska 31. „Gilda” - godz. 17.30, 20, w niedzielę 15.30. Film niedozwolony dla młodzieży.
- GDYŃIA - ul. Daszyńskiego 3. „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 35” - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL - ul. Legionów 3/4. (Dla młodzieży) „Uczennica 1-ej A” - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.
- MUZA - Ruda Pabianicka. „Krajoznik Warg” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.
- POLONIA - ul. Piotrkowska 67. „Pieśń Tajgi” - godz. 18, 19.30, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.
- PRZEDWIOSNIE - Zeromskiego 74/76. „Połajunek” - godz. 18, 20, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
- ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178. „Cygańska miłość” - godz. 18, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film niedozwolony dla młodzieży.
- ROMA - ul. Rzgowska 81. „Narcyzona z Turkmenii” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.
- REKORD - ul. Rzgowska 2. „Wesoly pensjonat” - godz. 18, 20.30, w niedzielę 13.30. Film dozwolony od lat 16.
- STYLOWY - ul. Kilińskiego 123. „Siostra Łokaj” - godz. 15.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
- SWIT - Bałucki Rynek 5. „Casablanca” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film niedozwolony dla młodzieży.
- TECZA - ul. Piotrkowska 108. „Zakazane piosenki” (nowa wersja) - godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
- TATRY - Siłkiewicza. „Przygoda na wakacjach” - godz. 17, 18, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
- WISLA - ul. Daszyńskiego 1. „Tchórz” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
- WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16. „Czerwony krawat” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
- WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 16. „Pieśń Tajgi” - godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.
- ZACHETA - ul. Zgierska 28. „Noc w Casablance” - godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 16.30. Film dozwolony dla młodzieży.

Przełomowe wydarzenie łódzkie

Masowe budownictwo nowych domów

Założenie Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej przy OKZZ

Budownictwo mieszkań robotniczych jest jednym z najżywniejszych problemów społecznych. Niemal od pierwszego dnia po zakończeniu wojny mówi się wiele o tym zagadnieniu...

ROZMIARY GŁODU MIESZKAŃ Według opinii władz kwaterek Łódź brak co najmniej 25 tysięcy izb mieszkalnych. Cyfra ta nie jest żadną abstrakcją...

ISTNIEJĄ MOŻLIWOŚCI BUDOWANIA

Na pytanie to niewątpliwie odpowiedzieć można krótko: program jest realny. Istnieją konkretne możliwości i perspektywy do podjęcia wielkiego, masowego budownictwa mieszkaniowego w Łodzi...

o dużej sile dynamicznej i oparte na szerokim zapleczu organizacji zawodowych i instytucji, zainteresowanych w budownictwie.

NOWY TYP DYNAMICZNEJ SPÓŁDZIELNI Takim typem spółdzielni, która może liczyć na zaufanie społeczeństwa i poparcie władz jest powstająca obecnie na terenie Łodzi przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych - Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Odkryto się już organizacyjne zebranie PSM, na którym uchwalony został statut, oraz wyłoniona rada nadzorcza i zarząd. W skład władz Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej weszli przedstawiciele branżowych związków zawodowych...

Z MAŁYCH UDZIAŁÓW - WIELKI FUNDUSZ

Władze nowej placówki liczą na to, że przy ustanowionych niskich udziałach, wynoszących 2 tys. zł, spodziewać się można, że z pośród 244 tysięcy zrzeszonych w OKZZ robotników i pracowników, co najmniej 150 tysięcy związkowców stanie się udziałowcami spółdzielni.

Wielki fundusz 300 milionów zł, który już w przyszłym roku będzie mógł być zainwestowany w budownictwo. Władze samorządowe Łodzi ze swej strony obiecują PSM duże poparcie...

NAJTRUDNIEJSZY JEST POCZĄTEK!

Będzie to początek olbrzymiej akcji budowlanej w Łodzi, wzorowanej na doświadczeniach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przystąpienie do akcji instytucji i

związków odegra dużą rolę w dalszym rozwoju Spółdzielni i z pewnością będzie zachętą dla tysięcy uspołecznionych przyszłych udziałowców. Akcja ta będzie w pewnej mierze zsynchronizowana z rozpoczynającą na naszym gruncie akcją budowlaną ZOR-u...

Sfingowane włamanie Konszachty ozorkowskiego magazyniera

W Państwowej Centrali Handlowej w Ozorkowie kierownik składnicy Jan Bystrzycki dopuścił się nadużyć, polegających na sprzedawaniu prywatnym kupcom skórgumy i materiału przeznaczanego na akcję wiejską...

Sfingowane włamanie

fana Barskiego, kupca zamieszkałego w Parzęczewie, który kupił od magazyniera składnicy Kostusiaka 700 kg cukru wiedząc o tym, że towar pochodził z kradzieży...

Nowoczesne urządzenia telefoniczne otrzyma szereg ośrodków woj. łódzkiego

Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Łodzi przystąpiła obecnie do przebudowy urządzeń telefonicznych w ważniejszych ośrodkach województwa łódzkiego. Największa uwaga skierowana jest na miasta powiatowe i ważniejsze ośrodki fabryczne...

zautomatyzowanie całego podokręgu łódzkiego w promieniu 30 kilometrów. W ten sposób do zautomatyzowanej sieci włączone zostaną Pabianice, Konstantynów, Zgierz, Aleksandrów i in.

technicznego Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telef. pozostają w związku z uzyskaniem części dla aparatury z zagranicy, dzięki czemu, jak już o tym donosiliśmy, umożliwione zostaje rozszerzenie sieci telefonicznej w samej Łodzi i instalowanie nowych 2.500 aparatów telefonicznych w najbliższych już tygodniach.

PPS ŻYCIĘ PARTYJNE

Dzielnica „Bałuty” PPS zawiadamia wszystkich sekretarzy Kół, że dnia 18 listopada br. o godzinie 18 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy Kół. Obecność obowiązkowa.

RADIO

CZWARTEK, 18 LISTOPADA 1948 R. 11.40 Audycja dla przedszkola. 11.50 Muzyka. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Recital fortepianowy E. Drege-Schlelo-wy. 12.45 Audycja dla wsi. 14.35 Muzyka obładowa. 15.00 Koncert rozrywkowy. 15.20 Felleton J. Sokół-Wroczyńskiego pt. „Sto lat sceny łódzkiej”...

Literaci - studentom

W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 12 w sali teatru „Syrena” ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się poranek autorski pod hasłem „Literaci łódzcy - młodzieży akademickiej”.

Udział biorą: Brzechwa Jan, Brandys Kazimierz, Hertz Paweł, Huszcza Jan, Pasternak Leon, Petersowa Zofia, Piecha Marian, Polak Seweryn, Promiński Marian, Rudnicki Adolf, Rymkiewicz Władysław, Sander Artur, Siobonik Włodzimierz, Sowiński Adolf, Szmalewska Seweryna, Timofiejew Grzegorz, Ważyk Adam, Żuławski Juliusz.

Biblioteki dla gmin

W Kobieliach Wielkich, miejscu urodzenia Władysława Reymonta, odbędzie się w połowie grudnia rb. uroczystość przekazania 14 gminom pow. radomszczańskiego nowych bibliotek, przydzielonych przez Ministerstwo Oświaty. Komplety biblioteczne składają się z 500 książek w trwałej oprawie.

KONCERTY

IX KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII W piątek, 19 listopada br. o godz. 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi urządza swój IX koncert symfoniczny. Dyryguje BOHDAN WODICZKO (Filharmonia Bałtycka w Sopocie), solista koncertu będzie znany zagranicą i w kraju skrzypkowiec ADAM KURYŁO, uczeń „króla skrzypków” St. Barcewicza. W programie Uwertura do op. „Santramida” Rossiniego, Koncert skrzypcowy g-moll Bruch’a i II Symfonia Czajkowskiego (po raz pierwszy w Łodzi).



Hallo! Proszę pani, tu jest pani próbka.

Dostawa chleba dla ludności Uchwała pracowników Zakładów Żywnościowych

Pracownicy Polskich Zakładów Żywnościowych w Łodzi odbyli w dniu wczorajszym zebranie, poświęcone akcji współzawodnictwa pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych. To historyczne wydarzenie pracowników P.Z.Z. postanowili uczcić wzmocnioną pracą nad racjonalnym zaopatrzeniem ludności w chleb.

Powołana została specjalna Komisja Współzawodnictwa Pracy, która opracuje regulamin, uwzględniający następujące, decydujące dla normalnego aprowidowania ludności, momenty: zakup i sprzedaż przetworów żywnościowych i zboża, konserwacja urządzeń, racjonalizowanie transportu i zmniejszenie do minimum kosztów przerzutów, ulepszenie konserwacji i magazynowania zboża, aby uchronić zapasy przed zniszczeniem itp.

Dziś wypierają się winy Ci, co rozstrzelali Polaków w lasach łucmierskich

Przed kilkoma miesiącami władze radzieckie aresztowały w Poczdamie 10 żandarmów niemieckich, byłych członków 31 batalionu policji, którzy brali udział w rozstrzeliwaniu Polaków w lasach Łucmierskich pod Zgierzem. Cała dziesiątka przekazana została władzom M.O. w Łodzi celem przeprowadzenia dochodzenia.

więzienia przy ul. Ansztađta w Łodzi. Jaki był udział poszczególnych członków 31 batalionu w tych masowych egzekucjach ustali szczegółowo dochodzenie i przewód sądowy, który odbędzie się w Łodzi. To jest jednak pewne, że ludzie ci odznaczyli się wyjątkowym okrucieństwem w stosunku do Polaków. Obecnie wszyscy wypierają się winy. Nazwiska sprawców do Łodzi żandarmów niemieckich brzmiały następująco: Herman Ebeling, Gustaw Krueger, Herbert Liese, Wilhelm Sommer, Paul Miller, Fritz Wulf, Józef Binkowski, Erich Buchholtz, Karl Wick i Karl Bittrich.

Batalion, w którym służyli siepacze, stacjonował od grudnia 1939 roku do października 1940 roku w Łodzi, gdzie przeznaczony był do konwojowania Żydów z getta w drodze na Majdanek, oraz pilnowania Polaków, wywożonych na roboty do Rzeszy. Część tego batalionu konwojowała auta ciężarowe, którymi wieziono niebezpieśliwych Polaków do lasów w okolicy Zgierza. Tam następowały egzekucje. W styczniu i lutym 1940 roku zginęło od kul żandarmów około 300 osób zabranych z

Osoby, które wiedzą coś o działalności wymienionych Niemców proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Śledczego Komendy M. O. w Łodzi celem złożenia zeznań.

Nestor łódzkiego szkolnictwa Mieszkanie w łazience — łóżko w wannie

61 lat pracy zawodowej nauczyciela

— „Proszę mi powiedzieć, czy ja wyglądam na 81 lat?”
 Młody starszy z siwą brodą i bystrym spojrzeniem niebieskich oczu, prostuje się w fotelu i patrzy na mnie pytająco.
 — „Nie, stanowczo nie wyglądam na te lata” — stwierdzam z przekonaniem. Bo naprawdę trudno jest uwierzyć, że Franciszek Ksawery Dolewski ma już 81 lat życia i 61 lat pracy nauczycielskiej. To jeden z najstarszych nauczycieli na terenie naszego kraju. Siedząc w pokoju, którego stare sprzęty i portrety mówią o minionych latach, rozpoczynamy miłą rozmowę.
 Nestor szkolnictwa łódzkiego jest synem chłopca z gminy Leśmierz pod Łodzią. Ukończywszy seminarium nauczycielskie, pracował początkowo w szkołach wiejskich w powiecie sieradzkim i wieluńskim, później przeniósł się na stałe do Łodzi.
 Wybuchła pierwsza wojna światowa. „Cieężkie chwile przeżywała

młodzież naszego miasta” — opowiada pan Franciszek, sięgając pamięcią do tamtych czasów. „W Łodzi była taka nędza i głód, że dzieci z osłabienia usypiały na lekcjach. Trzeba było jakoś temu zaradzić”. Rada oczywiście znalazła się. Dolewski, bez niczyjej pomocy zorganizował kolonie letnie. Sto kilkadziesiąt dzieci obdartych i wynędzniałych spędziło lato na wsi. Sam jak jałmużnik, chodził od chaty do chaty i zbierał żywność dla swych wychowanków. Zeby zaopatrzyć ich w obuwie urządzał na wsi dochodowe przedstawienia, na które zapraszał całą okolice. „Dzieciaki wracały do Łodzi wypasione i obute i dzwigały jeszcze sporo zapasów na zimę”. Mile są te wspomnienia i twarz mówiącego promienieje zadowoleniem.
 „I płynęły lata wypełnione ciężką pracą nauczycielską. Nawet gdy po 40 latach nauczania przeszedłem na emeryturę — nie przestałem jednak pracować w szkolnictwie. Stało ob-

cowanie z młodzieżą, którą kocham i rozumiem, było mi wprost potrzebne do życia”. A więc objął kierownictwo szkoły żydowskiej przy ul. Brzezińskiej.
 Przyszła druga wojna światowa. Dolewski nie opuścił swego stanowiska. Przez cały okres okupacji prowadził tajne nauczanie na terenie Łodzi, szczęśliwie wymykając się śledzącym go żandarmom. A później... później, gdy przyszło wyzwolenie, trzeba było przecież zabrać się znowu do pracy, żeby młodzież mogła nadrobić to, co straciła w ciągu długich lat niewoli. Stary nauczyciel obejmuje lekcje języka rosyjskiego w Miejskim Gimnazjum Handlowym przy ul. Tuszynskiej, po tym w Szkole Przemysłowej przy ul. Gdańskiej, gdzie pracuje do dziś dnia. Prócz tego jest przewodniczącym łódzkiego oddziału Związku Emerytów, a wieczorami pracuje jako tłumacz przysięgły w Sądzie Okręgowym i Wojskowym. 81-letni starszy ma bowiem na utrzymaniu żonę i wnuka.
 „A syn?” — Jedyny syn, inżynier-mechanik zginął w 1944 roku jako dowódca eskadry lotniczej. Zostały po nim fotografie, przysłane z dalekiej Kanady. Pochylają się wyprostowane dotychczas plecy starca, gdy pokazuje mi te smutne pamiątki. „Czasami czuję, że jestem zmęczony i chciałbym już odpocząć...”

W Łodzi Urząd Kwaterunkowy poddany został szczegółowej reorganizacji, zmienione zostało kierownictwo, zaprowadzono wreszcie kartotekę przydzielonych mieszkań, by w ten sposób mieć ewidencję zakwaterowanych i zapobiec na przyszłość szeroko stosowanemu handlowi mieszkaniami.
 Zdaje się, że podobna reorganizacja powinna nastąpić w Warszawie. Świadczy o tym wymownie sprawa urzędniczek, Zofii Górskiej, która mieszka w łazience, a sypia w wannie, wyrzucona przez Urząd Kwaterunkowy z pokoju przez siebie odremontowanego, w którym mieszkała 3 lata.

Jakimi motywami rządzi się niektórzy funkcjonariusze Kwaterunku Mieszkaniowego, trudno jest dociec. Sprawa Zofii Górskiej interesuje nie tylko Warszawę, gdzie miała miejsce, ale wszystkich spotykających się z czynnościami, tak bardzo ważnymi w czasach głodu mieszkaniowego instytucji, jaką jest Urząd Kwaterunkowy.
 Sprawa ob. Górskiej wniesiona do prokuratora rzuciła snop światła na czynności, przeprowadzane wadliwie, nie wiadomo, czy z powodu czyjejś ignorancji, czy z przyczyn panoszącego się dotąd w wielu instytutach św. Biurokracego. (sw)

Na łódzkich ekranach

»Pieśń tajgi«

Nie codziennie zdarza się, aby publiczność głośno wyrażała swój zachwyt. Tak jednak dzieje się w kinie „Polonia”, które wyświetla radziecki film kolorowy „Pieśń tajgi”. Określenia w rodzaju — piękny, wspaniały — są na porządku dziennym, co najważniejsze, że nie ma w nich ani odrobiny przesady.
 „Pieśń tajgi” jest w obecnej chwili szczytowym osiągnięciem w dziedzinie filmów barwnych. Dowiodły tego najlepiej festiwale w Złinie i w Mariańskich Łaźniach, na których „Pieśń tajgi” otrzymała pierwszą nagrodę za najlepsze kolory i międzynarodową nagrodę Pracy za tematykę. Znamy nam jeszcze z okresu przedwojennego amerykański „technikolor” ustępuje o wiele systemowi stosowania barw w filmach radzieckich. Amerykanie nie potrafili uniknąć krzykliwości kolorów, ani też ich sztuczności, gdy tymczasem technika radziecka operując pełną gamą barw w minimalnym stopniu odbiega od rzeczywistości. Uwidacznia się to szczególnie w zdjęciach plenerowych.
 Tematem filmu są przeżycia pianisty Bałasowa (W. Drużnikow). Bałasow z powodu odniesionej na froncie kontuzji ręki nie może powrócić do ukochanego zawodu. Następuje okres depresji, z której wy-

rywa go bezpośrednie zbliżenie z ludem. Pieśni ludowe sibiraków stają się natchnieniem artysty. Odnajduje własną drogę, która zaprowadzi go do wielkości.
 „Pieśń tajgi” mówi o ludziach pracy, ich poświęceniu i zapale przy odbudowie i rozbudowie socjalistycznego państwa. Daje przykład nowego artysty, który natchnieniem kompozytorskie czerpie z pracy ludu i piękna otaczającej go przyrody. Z każdej sceny, z każdej postaci przebiega realizm. Jest bezsprzeczna zaśluga reżysera Iwana Pyriewa, że unikał dłużyzn w dialogach, a tam, gdzie brakło słów kazał mówić przyrodzie.
 Cały film tchnie głębokim optymizmem, optymizmem ludzi zdrowych, którzy widzą przed sobą jasną przyszłość i nieustępliwie dążą do niej.
 Na temat „Pieśni tajgi” ukazało się już wiele recenzji czy artykułów, ale najtrafniejszą definicję dał Jerzy Kuryluk na lamach miesięcznika „Film”.
 „Pieśń tajgi” stanowi bez wątpienia szczytowe w tej chwili osiągnięcie filmu radzieckiego, dzieło wybitne, w którym treść i forma złączyły się harmonijnie ku przyjemności i... pożytkowi widza”.

Międzynarodowy dzień studenta Akademia w Teatrze Wojska Polskiego

W Teatrze Wojska Polskiego odbyła się wczoraj uroczysta akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. Akademię zorganizowała Federacja Polskich Organizacji Studentek.
 W prezydium na tle pomysłowo udekorowanej sceny zasiadli rektorzy wyższych uczelni, prezydent miasta, wojewoda oraz delegat Ministerstwa Oświaty.
 W słowie wstępnym zastępca przewodniczącego SFMD wskazał, że akademicy muszą się stać pionierami demokratyzacji wyższych uczelni naukowych.
 Rektor UŁ prof. Kotarbiński podkreślił konieczność wpaiania w młodzież akademicką zasad demokracji i bardziej czynnego jej udziału w budowie i odbudowie kraju.
 Referat ideologiczny wygłosił przewodniczący PPOS, Zawadzki, który mówił o jedności demokratycz-

nej młodzieży polskiej z międzynarodowym młodzieżowym ruchem postępowym. Jedynie ścisła współpraca kadr przyszłej inteligencji ludowej zdolna będzie wpłynąć na stworzenie zrębów demokracji na kuli ziemskiej, na obalenie sił wstępczności i kapitalizmu. Referent wspominał o walczących studentach Chin Ludowych, Hiszpanii, Francji, którzy często rzucić muszą skrypty, by chwycić za broń i stanąć na barykadach walki z wrogiem politycznym i klasowym.
 Prezes ZMP omówił znaczenie tej organizacji i jej twórczą rolę w obecnej rzeczywistości polskiej.
 Po przemówieniach zgromadzeni na akademii przyjęli przez akklamację rezolucję, w której młodzież akademicka Łodzi przesyła pozdrowienia młodzieży wszystkich krajów, walczącej o postęp i wolność, o pokój i upowszechnienie kultury.

Spożywamy więcej mięsa Łodzianom smakuje wieprzowina

Konsumcja mięsa w Łodzi jest większa niż przed wojną. Przeciętne spożycie przez człowieka wzrosło o pół kg miesięcznie. Przed wojną wystarczyło 2.100 ton mięsa na miesiąc, by pokryć zapotrzebowanie naszego miasta. Obecnie cyfra ta wzrosła do 2.500 ton. Różnica ta jest może dla obywatela dzisiejszego trudna do spostrzeżenia, ponieważ w sklepach artykułów mięsnych jest stosunkowo mało, duże są natomiast ilości przeznaczane dla stołówek i na przydziały dla pracowników państwo-

wych.
 Sprawa zaopatrywania w mięso i słońce całego społeczeństwa zajmuje się obecnie Centrala Mięsa. Skupem zajmuje się Okręgowy Spółdzielca Zbytu Zwierząt, albo prywatni koncesjonowani handlarze. Towar przywożony jest na targowicę centralną w Łodzi i stąd rozprowadzany jest do spółdzielni i do sklepów prywatnych. Najwięcej konsumujemy wieprzowiny, bo 76 proc. ogólnej ilości mięsa. Resztę stanowi wołowina, cielęcina i baranina.

Koordynacja akcji opiekuńczej

W celu skoordynowania działalności wszystkich organizacji i instytucji charytatywnych, Wydział Opieki Społecznej stworzył specjalną komisję, która będzie konsolidować całą akcję opiekuńczą w Łodzi.
 W skład komisji weszli przedstawiciele Kuratorium i Inspektoratu Szkolnego, Wydziału Opieki Społecznej, Wydziału Oświaty, Wydziału Zdrowia, Miejskiej Rady Narodowej i wszystkich instytucji charytatywnych.
 Komisja podzielona została na 5 sekcji, które przystąpiły do opracowania planu pracy. (s)

Nowa siedziba Związku Młodzieży Polskiej

Zarząd ZMP podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. przeniósł swą siedzibę do dawnego Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262/264.
 Telefon: Przewodniczący i Sekretariat — 135-85; wiceprzewodniczący i wydział oświatowo-szkolny 114-87; wydział organizacyjny, społeczno-zawodowy, personalny i sportowy — 158-53; wydział finansowo-gospodarczy i propagandy — 163-13.

Zamknięcie ruchu kołowego

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że w związku z przeprowadzaniem robót drogowymi na ul. Kruczej, ruch kołowy na tym odcinku (z wyjątkiem tramwajów) został wstrzymany od dnia 13 listopada rb. do czasu ukończenia robót.
 Objazd ulica Nowozarzewska.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Lekarze**
 Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje, Kiłkińskiego 132, w godzinach 13-14 i 16-18. Tel. 205-53. —222
 Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa nr 29 druga siodma wieczorem. —801
 Dr. PIKOW — nerwowe, wewnętrzne, 3-3. Zawadzka 4. —1090
- Zaofiarowanie prac**
 TKACZE na krosna angielskie (produkcja jedwab) potrzebni. F-ma B. Krymowski i S-ka, Piotrkowska 80. —1041
- Zagubione dokumenty**
 ZAGUBIONO legitymację PPS na nazwisko Boczkowski Zygmunt. —1042
 ZAGUBIONO legitymację PPS, 2 legitymacje tramwajowe, kartę zwolnienia z wojska na nazwisko Gregorowicz Jan. —1040

Alimenty trzeba płacić nawet jeśli druga żona nie pozwala

Krawiec Stefan Kobus rozszedł się swoją żoną i wkrótce ożenił się powtórnie. Z pierwszego małżeństwa posiadał dwoje nieletnich dzieci, które pozostały przy matce. W takim wypadku ojciec obowiązany jest płacić alimenty. Ale Kobus mimo, że posiada intratny zawód nie chciał płacić 4.000 zł miesięcznie na utrzymanie własnych dzieci. Aby kwota ta nie została mu automatycznie stracona z pensji, rzucił nawet stałą pracę.
 Za takie nieetyczne postępowanie

stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi.
 Na pytanie prokuratora, dlaczego nie chciał żyć na swoje dzieci, odpowiedział, że obecnie pozostaje na utrzymaniu swojej drugiej żony, która zabrania mu płacenia alimentów. Takie wykrety nie mu jednak nie pomogły i sąd skazał Kobusa na rok więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat pięciu. Jednocześnie sąd zobowiązał go do zapłacenia alimentów za wszystkie zaległe miesiące, tj. od grudnia 1947 roku. (O)

OSZUSTWA PODATKOWE trzech bogaczy wiejskich

Pełnomocnik podatku gruntowego na powiat olecki w województwie białostockim przekazał delegaturze Komisji Specjalnej w Elku sprawę 3 bogaczy wiejskich, oskarżonych o świadome ukrywanie rzeczywistej powierzchni, uprawianej przez nich ziemi, w celu zmniejszenia wymiaru podatku gruntowego.
 Bogacz wiejski Józef Dąbrowski zamieszkuje we wsi Legowo, uprawiając około 50 ha ziemi

deklarował podatek gruntowy tylko od 11 ha. Mieszkaniec wsi Babki — Wasilkowski, posiadał 11 koni i 7 krów, uprawiając 40 ha ziemi podawał oficjalnie, że korzysta tylko z 15 ha. Trzeci bogacz wiejski ze wsi Judziki — Korko, również ukrywał posiadaną ziemię i wprowadził w błąd władze państwowe.
 Oskarżonych czeka surowa kara.

Jeszcze 1500 aktorów oczekuje na weryfikację

Główniej Komisji Weryfikacyjnej II instancji ZASP pozostaje jeszcze do zweryfikowania około 1.550 aktorów.
 Aktorzy ci zostali podzieleni na dwie grupy: Pierwsza, obejmująca około 50 nazwisk, skupia aktorów, co do których wstępne badania wykazały, że ich działalność okupacyjna nie jest bez plamy.

Sprawy tej grupy, traktowane oszczędnie i drobiazgowo, zostaną zakończone jeszcze w tym roku.
 Sprawy pozostałych 1500 aktorów, co do których nie ma zastrzeżeń, zostaną załatwione w najbliższych 4 miesiącach przyszłego roku. Dotychczas Komisja Weryfikacyjna rozpatrzyła sprawy 650 osób.

TEATR »SYRENA« **TRAUGUTTA 1**
OSTATNIE POZEGNALNE PRZEDSTAWIENIA W ŁODZI
 komedii p. t.
»PANI PREZESOWA«
 Początek o godz. 19.30. — Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

WOJEWODZKA DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
 ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 51
ZATRUDNI
 natychmiast
INŻYNIERA CHEMIKA i TECHNIKA
 (pożądana znajomość kosmetyki) na stanowisko kierownika firmy „GEBE” w Łodzi (Wytwórnia kosmetyków).
 Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. od 8 do 15. Warunki do omówienia. (418)

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji	136-91	257-94
Redaktor Naczelny	Ekspozytura,		
130-46	Kolportażu	136-91	257-94
sekretarz Redakcji	Urząd Ogłoszeń	256-37.	222-2
144-18	Ekspedycja		261-90
Dyrektor	Rozdziałna		272-67
186-91			